

REPUBLIKA

LÓDŹ. SOBOTA, DNIA 27 LIPCA 1935 ROKU

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 204

ANGLIJA ATAKUJE BLOK ZŁOTY

Prasa angielska o sytuacji walutowej i gospodarczej krajów bloku złotego. — Czy rząd holenderski zdecyduje się na dewaluację. — Włochy porzuciły parytet złota?

Kampania rządu w Holandji pod hasłem obrony waluty

Londyn, 26 lipca. (PAT). Angielski świat gospodarczy interesuje się w znacznym stopniu ostatnimi przesileniami walutowymi w niektórych państwach bloku złotego. O ile kampania Mussoliniego w stosunku do włoskiego nie wywołała większej reakcji w City, o tyle sytuacja florena holenderskiego zwraca na siebie baczną uwagę.

"Financial News" podkreśla, że obecny moment dla rządu holenderskiego jest już dłuższą odroczoną decyzją. Wobec kryzysu walutowego w Holandji następuje się w kryzys polityczny, ale nie, jak w innych krajach bloku złotego — zasadnicze zagadnienie jest polityki gospodarczej.

Produkcja w Holandji wykazuje stagnację. Według danych Centralnego Biura Statystycznego, wskaźnik produkcji w Holandji wynosił w maju b. 70,9, w kwietniu 79,7 z przed roku.

Równocześnie wzrasta w Holandji bezrobocie w gwałtownym tempie. Handlowo-górnictwo kurczy się w dalszym ciągu. Eksport w pierwszej połowie br. wyniósł 319 milionów florenów w porównaniu z 339 milionów florenów za ten okres r. ub. Spadek importu Holandji jest jeszcze bardziej gwałtowny. Dla kraju, w której handel zagraniczny ma tak poważną rolę, spadek ten jest krytyczny. Rezultatem tego jest zanikanie równowagi budżetowej państwa.

Trzyletni deficyt budżetowy Holandji, obliczony jest na 73 miliony guldenów, zaś w r. 1936 na 75 milionów.

Dziennik przewiduje, że dewaluacja złota odbiłaby się poważnie na pozycjach krajów bloku złotego. Wpływ byłby bardziej daleko idący, aniżeli w przypadku dewaluacji waluty belgijskiej, której w rękach Holandji znajduje się 1/5 światowej produkcji kauczuku, 1/5 herbaty, 1/6 białych, 1/7 — cukru i tytoniu oraz połowa części produkcji ropy naftowej. Bezpośrednim skutkiem dewaluacji byłoby obniżenie cen tych artykułów, wyrażonych w markach szterlingach.

"Times", omawiając trudności monetarne niektórych państw bloku złotego, wyraża przypuszczenie, że rząd holenderski wycofa projektowaną ustawę o napotyku na tak silną opozycję i że się starał innymi sposobami utrzymać florena na dotychczasowym poziomie.

"Times" podkreśla, że poprawa nie mogła nastąpić przez sztuczna stabilizację walut, dopóki nie zostaną usunięte powody, które zachwiały ich równowagę.

"Manchester Guardian", omawiając obecny kryzys polityczny w Holandji, wyraża, że przed lub później rząd holenderski zdecyduje się na dewaluację, jednak do tego dojdzie, to tylko kwestia czasu. Że politycy i przemysłowcy uważają to za najlepszy środek przywrócenia normalnej sytuacji finansowej kraju, a nie dlatego, że waluta jest słaba.

Rząd Holenderski może sobie pozwolić na oddanie znacznej ilości złota, zanim sytuacja stałaby się dla niego groźna. Co się tyczy Włoch — pisze dziennik

— to rząd nadal udaje, że lir w dalszym ciągu pozostaje przy parytecie złotym. W rzeczywistości jednak Włochy porzuciły parytet złota już w grudniu ub. roku, gdy zamknęły wolny wywóz złota.

Wobec nieprzepracowanego budżetu i niekorzystnego bilansu handlowego — podkreśla „Manchester Guardian” — sytuacja gospodarcza Włoch jest bardzo

czuła na wszelkie wstrząsy i Mussolini musiał milcząco zaniechać swego zamiaru obrony lira „do ostatniej kropli krwi”

tu Colijna w kołach politycznych sądzi, że królowa utworzenie nowego gabinetu uzależnia od warunku, iż wszelkie tendencje dewaluacyjne zostaną zaniechane.

W tych okolicznościach koła polityczne uważają za mało prawdopodobne, ażeby rząd Colijna mógł być zastąpiony przez koalicję katolicko-socjalną. Natomiast oczekują, że wkrótce zostanie utworzony nowy rząd pod przewodnictwem partii katolickiej.

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Haga, 26 lipca. (PAT) W związku z dymisją gabinetu Colijna w kołach politycznych sądzi, że królowa utworzenie nowego gabinetu uzależnia od warunku, iż wszelkie tendencje dewaluacyjne zostaną zaniechane.

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Królowa Wilhelmina przeciw dewaluacji

Nowy premier za utrzymaniem dotychczasowego parytetu złota

Londyn, 26 lipca. (PAT) W związku z dymisją gabinetu Colijna w kołach politycznych sądzi, że królowa utworzenie nowego gabinetu uzależnia od warunku, iż wszelkie tendencje dewaluacyjne zostaną zaniechane.

W tych okolicznościach koła polityczne uważają za mało prawdopodobne, ażeby rząd Colijna mógł być zastąpiony przez koalicję katolicko-socjalną. Natomiast oczekują, że wkrótce zostanie utworzony nowy rząd pod przewodnictwem partii katolickiej.

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Francja broni się przed dewaluacją

Sfery gospodarcze domagają się reformy ustroju państwa

Paryż, 26 lipca. (PAT). Francji poparcie akcji gospodarczej rządu. Jakkolwiek izby handlowe żywią pewne zastrzeżenia — zaznacza prezes Garnier — to jednak uznają one, iż wobec wyjątkowego kryzysu gospodarczego należy dokonać nadzwyczajnych posunięć, które winny przynieść uzdrowienie kraju.

Izby handlowe uzależniają jednakże możliwość całkowitego uzdrowienia sto-

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Odpluw złota z Francji

Paryż, 26 lipca. (PAT) Bilans Banku Francji z dn. 19 b. m. wykazuje następujące zmiany

ważniejszych pozycji w porównaniu z poprzednim sprawozdaniem (w milionach franków): zapas złota spadł o

174,8 do 71.176,5; obieg banknotów spadł o 491,8 do 81.236,8; natychmiast płatne zobowiązania wraz z obiegiem banknotów wzrosły o 16,0. Pokrycie złotem spadło z 74,91 do 74,72 proc.

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Splonęła przedziałnia na ul. Senatorskiej

należąca do firmy Guterman. — Straty wynoszą 70 tys. złotych

(k). — Łódź nawiedzona została ostatnio serją groźnych pożarów. Nie przebrzmiały jeszcze echa pożaru szarpani „Gotlibowskiego i Wolfa” oraz składów drzewa przy ulicy Nowo-Zarzewskiej, a już wczoraj późnym wieczorem około godz. 11.30 straż ogniowa zaalarmowana została wybuchem pożaru na ul. Senatorskiej 3. Jak się okazało splonęła przedziałnia bawelniarna należąca do firmy Guterman, mieszcząca się w murach G. Wilczyka.

W chwili przybycia straży pożarnej parterowy budynek był już w płomieniach. Pięć oddziałów (I, II, III, IV i V) przystąpiło do akcji ratowniczej, która napotykała na wielkie trudności, ponieważ katastrofalnego braku wody, po która

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Amsterdam, 26 lipca. (PAT) Desygnowanemu na premiera

Gdańsk sabotuje zarządzenia polskie

działając równocześnie na szkodę własnych interesów. — Dalszy upór senatu spowoduje przerzucenie importu polskiego przez Gdynię

Nota rządu polskiego do senatu gdańskiego

Gdańsk, 26 lipca.

(PAT) Prasa gdańska ogłasza tekst noty, złożonej przez Komisarza Generalnego R. P. senatowi gdańskiemu. Nota brzmi jak następuje:

„W odpowiedzi na notę senatu z dn. 23 lipca r. b. mam zaszczyt zakomunikować, że rząd polski stwierdza, iż nie wykonanie przez gdańskie urzędy celne zarządzenia ministra skarbu narusza stan prawny w dziedzinie celnej, wynikający z obowiązujących umów polsko-gdańskich, a zarządzenie senatu w tej dziedzinie przekracza jego uprawnienia.

Prośba senatu o coinyęcie rozporządzenia z dnia 18 b. m. musi być wobec tego uznana przez rząd polski w danych warunkach za bezprzedmiotową.

Mam zaszczyt zakomunikować, że rząd polski oczekuje niezwoźnego zastępowania się dyrekcji cel w Gdańsku do wyżej wspomnianego rozporządzenia ministra skarbu, oraz wyjaśnienia senatu co do wydanego przezeń zarządzenia.

Gdańsk, 26 lipca.

(PAT) Prasa gdańska omawiając opublikowaną przez senat notę Komisarza Generalnego R. P. do senatu Wolnego Miasta stara się wykazać, że sprzeciw władz gdańskich co do wykonania zarządzenia polskiego ministra skarbu z dnia 18 b. m. spowodowany był troską o interesy gospodarcze Wolnego Miasta.

Należy stwierdzić wobec tego, iż stan faktyczny przedstawia się wręcz przeciwnie. Wykonanie omawianego rozporządzenia spowodowałoby jedynie, że czynności celne w stosunku do towarów, nadchodzących przez Gdańsk a przeznaczonych dla Polski byłyby dokonywane na terytorjum polskiem, zamiast w Gdańsku.

Nie wpłynęłoby to bynajmniej na możliwość sprowadzania towarów z granicy przez port gdański, a więc na jego obroty. Z tego też powodu argumentacja prasy gdańskiej musi być uznana za nieistotną.

Natomiast niezastosowanie się Gdańska do zarządzenia ministra skarbu zmusi importerów polskich do skiero-

wania sprowadzanych przez siebie towarów przez Gdynię z pominięciem portu gdańskiego. Ten stan rzeczy odbija się bezwzględnie dotkliwie na jego

pracy. W tych warunkach jasne jest, że cała odpowiedzialność za straty, które mogą wynikać z tego powodu dla portu

gdańskiego spadnie wyłącznie na czelny, które nie dopuściły do wykonania zarządzenia ministra skarbu przez gdańskie władze celne.

Podróżni jadący z Gdańska do Polski

mogą nabywać bilety tylko do 5 stacji granicznych. — Dopłata w pociągach celem kontynuowania podróży

Gdynia, 26 lipca.

W związku z ograniczeniami taryfowymi w stosunkach między Polską a w. m. Gdańskiem, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych wyjaśnia, co następuje:

Podróżni, jadący ze stacji, położonej na obszarze w. m. Gdańska poza stacje Tczew, Kartuzy, Kokoszyki, Skarszewy i Gdynię, mogą nabyć bilety tylko do wymienionych 5 stacji, na których należy nabyć nowe bilety w celu kontynuowania dalszej podróży.

W razie braku czasu na kupienie biletu na wym. stacjach, podróżny który

bez wezwania konduktora uprzedzi go, że nie mógł kupić biletu, winien uścić cenę biletu oraz dopłatę w wysokości jednego złotego, nie więcej jednak jak podwójną cenę danego biletu. O ile w takich wypadkach konduktor nie wystawi natychmiast biletu, wówczas podróżny winien zażądać od konduktora poświadczenia o zgłoszeniu braku biletu.

W pociągach jednak mogą być wydawane bilety za opłatą normalną oraz bilety dla dzieci. Bilety ulgowe mogą być wydawane jedynie na podstawie taryfy wojskowej z pobraniem jednego złotego w formie dopłaty. Osoby, jadące bez biletów ze stacji, położonych w Polsce na

obszar w. m. Gdańska, nie mogą opłacić należności za bilety w guldenach, a tylko w złotych polskich.

Żadnych ograniczeń nie doznaje komunikacja osobowa, bagażowa i ekspresowa bezpośrednia, odbywająca się na podstawie taryf międzynarodowych. Przesyłki towarowe, które przybyły do stacji z obszaru Gdańska z należnościami kolejom, przekazami bez opłat przewoźnego zgóry, mogą być wydane na opłacenie należności w gotówce, ale tylko za każdorazowym zezwoleniem Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu.

Działalność katolickich związków młodzieży

została uniemożliwiona na terenie całej Rzeszy

Berlin, 26 lipca. (PAT).

W dniu dzisiejszym wydano rozporządzenie, które w sposób ostateczny ustala obecnie już na terenie całej Rzeszy zakres działania i stanowisko katolickich związków młodzieży.

Przywódca S. S. Himmler, jako zastępca szefa i inspektor Gestapo (tajnej policji państwowej) wydał w dniu 23 b. m. zarządzenie, które dziś dopiero zostało ogłoszone. Zarządzenie to powołuje się na pismo premiera Goeringa z 20 lipca skierowane do rządów krajowych Rzeszy, w którym premier wskazywał na konieczność zabronienia występień publicznych związków wyznaniowych.

Zarządzenie „ogranicza działalność wyznaniowych związków młodzieży, od powiednio do konieczności państwopolitycznych do terenu wyłącznie kościel-

no-religijnego“.

Trzy paragrafy zarządzenia zawierają zakazy noszenia mundurów związkowych lub części mundurów nawet pod ubraniem cywilnym, noszenia odznak katolickich związków młodzieży, występowania w zwartym szeregu, wspólnych wycieczek, posiadania własnych orkiestr publicznych noszenia sztandarów, z wyjątkiem wypadków procesyj, pogrzebów i świąt kościelnych, wreszcie wszelkich ćwiczeń sportowych.

Zarządzenie wymienia dalek kary, które stosowane będą w razie jego niestosowania. Przewidziany jest areszt i grzywna pieniężna.

Berlin, 26 lipca. (PAT).

Rada gminna miejscowości heskiej Merkenfrietz powzięła następującą uchwałę: „Niemiec, wchodzący w stosun-

ki handlowe i towarzyskie z żydami, zdradając narodu niemieckiego i swego wodza. Nie może więc liczyć na zaproszenie przez miasto“.

Berlin, 26 lipca. (PAT).

Dyrektor kapieliska kuracyjnego Charlottenburgu zakazał orkiestrom i utworów kompozytorów żydowskich.

Berlin, 26 lipca. (PAT).

W niektórych lokalach publicznych w Berlinie usunięto napisy „Żydzi niepożądani“, wywieszane przed tymczasem. Na zapytanie, skierowane do rządu jednego z tych lokalii odpowiadano, iż następstwem takich napisów powinno być usunięcie nieryzykownych pracowników przedsiębiorstwa, czego jednak nie da się przeprowadzić bez

Zdarzenia i fudzie

Koniec świata

miał nastąpić dn. 19. maja 1910. — Panika ogarnęła miliony ludzi

Przed kilku tygodniami minęła zupełnie bez echa 25-ta rocznica ciekawego wydarzenia, a mianowicie — niespełnionej, na szczęście, przepowiedni końca świata.

Zgodnie z przepowiedniami astronomów, dnia 19 maja 1910 roku ziemia miała się znaleźć tuż przy ogniu komety Halleya. Fakt ten był szeroko omawiany w całej prasie światowej i jakkolwiek oficjalna nauka zapewniała, że planecie naszej nie grozi z tego powodu żadne niebezpieczeństwo, miliony ludzi uwierzyły w to, że ziemia nasza zginie. Jedni przypuszczali, że nastąpi pożar całego świata, drudzy zaś — że mieszkańcy ziemi uduszą się gazami, wydobywającymi się z ogona komety Halleya.

Młodsze pokolenie nie pamięta tego okresu sprzed 25-ciu laty, ale starsi ludzie przypominają sobie niewątpliwie rozmiary potężnej paniki, jaka ogarnęła wtedy cały świat. Była to sensacja światowa, jaka zdarza się najwyżej raz na sto lat. Nie było pisma na świecie, które nie zamieściłoby na pierwszej stronie wiadomości o „końcu świata“. W miarę zbliżania się krytycznej daty 19 maja ogólna panika przybierała coraz bardziej cechy masowego obłądu.

W kilku miejscowościach w Niemczech chłopcy pozabijali całe stada zwierząt, wierząc, że one nie będą im już potrzebne i urządzali orgiastyczne uczty „po raz ostatni“. Taksamo we Francji wszystkich ogarnął szal używania, wydawano ostatnie grosze, bo poco odkładać zaoszczędzone pieniądze, skoro jutro kometa machnie ogonem i będzie po nas!

I oto — autentyczna depecha z Rzymu, nosząca datę 17 maja 1910 roku:

— „Panika, jaka ogarnęła ludność, wierzącą w bliski koniec świata, przybrała wręcz katastrofalne rozmiary. Pisma domagają się od rządu przedsięwzięcia odpowiednich środków zaradczych. Z kół kościelnych zwrócono się do Ojca Świętego z prośbą o wydanie specjalnej, uspokajającej encykliki. Kardynał Rampola wydał zarządzenie, w myśl którego katedra Św. Piotra ma być otwarta przez całą noc z 18 na 19 maja, aby wszyscy wierni mieli możliwość odmówienia modlitwy i wyspowiadania się.“

Tego samego dnia pisma amerykańskie doniosły:

— W Stanach Ameryki Południowej przeciągała olbrzymie procesje nurzających i sekciarzy. Setki tysięcy ludzi

odprawiają modły pod gołym niebem w nadziei, że uda im się prześlaząć Stwórcę i zażegnać nadciągającą katastrofę.

W Jersey-City niejaka Mistress Semler z wielkiego strachu przed kometa rzuciła się do morza i utonęła. Jedno z towarzystw asekuracyjnych w New-Yorku zawiadomiło, iż za wysoką opłatą zgadza się zaasekurować każdego od ewentualnych strat materialnych i fizycznych podczas mijania się komety z naszą planetą.

W San Remo pewna chłopka zwarowała ze strachu przed bliską śmiercią. W Rzymie rozgrywały się niezwykłe sceny. Ulice wiecznego miasta wyglądały nijak Nicea w karnawale. Na ulicy sprzedawano specjalne wino „Kometa“. Ludzie pili butelkami a puste fiaski rzucali do Tybru z pijanym okrzykiem:

— Eviyya, kometa!..

Dnia 18 maja w Paryżu na ulicach sprzedawano widokówki stolicy francuskiej z pokrępalającymi napisami:

— „Bracia, musimy umrzeć!“

W cukierniach sprzedawano ciastka, zwane „kometkami“, popularzowano nowy taniec, zwany „Kometa“. lansowano nawet „modny“ kolor — „kometa“.

Dyrektor królewskiego obserwatorium w Berlinie oświadczył dnia 18 maja:

— Kometa będzie można zobaczyć na dysku słonecznym w formie czarnej plamy.

Dla sprzedawców przyrządów op-

tycznych nastąpiły złote czasy. Ich wzrost stokrotnie!.. Ludzie nie potrafili kupić żaden z przyrządów, dorabiali się na tej „fabrykacji“ młotków.

Od wczesnego świtania dnia 19 maja 1910 tysiące ludzi stało na dachach domów i na ulicach, obserwując niebo i słońce poprzez zakopane szkielekta.

Czyniono specjalne analizy powietrza, sięgnięto do wysokich warstw atmosfery, jednakże żadne zmiany nie wykazywały. Dnia 19 maja na pierwszych stronach wszystkich niemieckich pism znalazły się wielkie tytuły:

— „Koniec świata?“..

Przepowiednie astronomów nie okazały się prawdziwe. Nie było końca świata, ale nikt nie nie zobaczy, sprawdziły się w pełni. Nawet najsilniejsze teorie nie wykryły żadnych zmian na niebie. Znaleźli się potem oczywiście ci, którzy twierdzili, że widzieli ogonem „ogon komety“, a obywateli wnego miasteczka w Anglii zanęcał, że znaleźli meteor, który spadł z ogona groźnej planety.

Koniec świata nie nastąpił. Ludzie zapomnieli szybko o panice. Ktoś może ona powtórzy się znowu w 1985, a więc za 50 lat, gdy kometa Halleya, przybliżająca się do naszej ziemi, co 75 lat, znowu zawiśnie nad naszym groźnym znakiem zapytania.

PRZED KRWAWĄ ROZPRAWĄ W ABISYNJI

Cesarz zapowiada bliski wybuch wojny.—Europejczycy będą traktowani jak wrogowie.—Armja abisyńska jest gotowa do działań

Czy zatarg włosko-abisyński stanie się zarzewiem konfliktu europejskiego?

Paryż, 26 lipca.

(PAT) „Paris Soir” ogłasza wywiad specjalnego wysłannika z cesarzem abisyńskim. Cesarz jakkolwiek doskonale język francuski, rozmawia jednak zgodnie ze wskazaniami protokołu abisyńskiego, za pośrednictwem swego szefa protokołu.

Na zapytanie co myśli o ostatnim wystąpieniu Mussoliniego, cesarz odpowiedział: „Nasza antyczna cywilizacja nie może ulec gwałtownemu przekształceniu bez narażenia kraju na poważne niebezpieczeństwa. Musimy odbywać powolną ewolucję, która już się rozpoczęła. Szereg doświadczeń jest jeszcze potrzebny, aby doprowadzić ją do końca. W każdym razie nigdy nie dopuszczę do brutalnej interwencji obcego mocarstwa pod pozorem przyśpieszenia ewolucji. Byłoby to ujma dla godności kraju.

Jestem przekonany, że warunki wojny będą bardzo niekorzystne dla armji włoskiej. Oddziały włoskie napotkają w górach na nieprzewidywane przeszkody. Włochy nie będą mogły wykorzystać swego nowoczesnego uzbrojenia. Wstąpiła Ogaden jest zupełnie pozbawiona wody do picia. Włochy celem zrealizowania poważnym stratom, iakie choćby poczyniły już w ich szeregach, stara się rekrutować mieszkańców Somali i Erytrei. Wątpliwe jednak o lojalność tych żołnierzy, gdy staną oni do walki z braćmi tej samej rasy. Armja abisyńska będzie podzielona na 7 korpusów pod dowództwem 7 dowódców abisyńczyków.

Cesarz skarżył się na brak amunicji przede wszystkim na zakaz przywozu amunicji do Abisynji oraz zerwania kontraktów z firmami zagranicznymi, dostarczającymi broń.

Wyrażając swe zaufanie do decyzji rady Ligi Narodów władca abisyński oświadczył:

Żadna koncesja terytorialna ani gospodarcza na korzyść Włoch nie jest możliwa. Jeżeli rozpoczną się walki, będę pierwszym żołnierzem swej armji i podzielię los moich ludzi.

Rzym, 26 lipca.

(PAT) Agencja Stefani donosi: „Giornale d'Italia” ogłasza ważne szczegóły dotyczące przemówienia, które cesarz Abisynji Heile Sellasi wygłosił przed podróżą do Harrasu i Ogadenu.

M. in. cesarz twierdził, że panuje nie tylko nad abisyńczykami ale i nad murzynami z Somal, Kenji, wybrzeża francuskiego i Erytrei. Cesarz twierdził, że wszyscy europejczycy winni być traktowani nie tylko jako cudzoziemcy, ale nawet jako wrogowie.

Negus podnosił znaczenie swoich bogactw, uzbrojenia armji abisyńskiej, mówiąc, że dysponuje ona 12.000 karabinów maszynowych i wielką ilością dział.

Czyniąc aluzję do mundurów barwy

khaki, w którym ukazał się po raz pierwszy, oświadczył, że już ten kolor świadczy o bliskości wojny i że wszyscy przywódcy, którzy go słuchają, będą musieli wdziać mundury koloru khaki t. j. barwy ziemi. Cesarz chwalił się przyjaźnią Anglii, która pomagała

Neutralność Stanów Zjednoczonych

Waszyngton, 26 lipca. (PAT).

Senatorowie Nye i Clark mają złożyć w dniu jutrzejszym na ręce sen. Pittmana, przewodniczącego senackiej komisji spraw zagranicznych memorandum, w którym domagają się energicznie, ażeby

neutralność Stanów Zjednoczonych ze względu na niemierny ogólny konflikt w Europie, jaki może wyniknąć w następstwie zatargu włosko-abisyńskiego, została prawnie ustanowiona przez kongres na sesji bieżącej.

Manifestacje wojenne we Włoszech

Owacje na cześć Francji. — „Abisynja musi być nasza..”

Rzym, 26 lipca.

(PAT) Organizowane od kilku dni w całym kraju manifestacje antyabisyńskie, osiągnęły punkt kulminacyjny wczoraj wieczorem w Rzymie.

W wygłoszonych przemówieniach wskazywano na zadania kolonizacyjne Włoch i występowano niezwykle ostro przeciwko abisyńczykom i ich poplecznikom.

Z entuzjazmem aprobowano politykę Mussoliniego. Niezliczone tłumy z muzyką i niezliczonymi transparentami, skierowanymi przeciwko angielsko-japońskim dostawcom broni, przeciwko

Lidze Narodów i przede wszystkim przeciwko Abisynji, przeszły przez ulice miasta i zebrały się na Piazza Colonna, gdzie wygłosił przemówienie sekretarz partji faszystowskiej okręgu rzymskiego.

Reportaż o manifestacji nadawał przez radio Marinetti, członek akademii włoskiej.

Reportaż swój zakończył Marinetti słowami: „Abisynja musi być nasza”. Wczesnym wieczorem odbyła się manifestacja przed ambasadą francuską, w czasie której wyszedł na balkon ambasador de Chambrun, który w odpowie-

dzi na okrzyki na cześć Francji, wznosił okrzyk „Niech żyją Włochy”. Część demonstrantów z plakatami udala się przed ambasadę brytyjską, nie doszło tam jednak do żadnych zajść.

Neapol, 26 lipca

(PAT) Parowiec „Bianca Mano” od płynął do Afryki wschodniej, mając na pokładzie 180 oficerów, 1900 żołnierzy, robotników specjalistów i materiał wojenny.

W Messynie „Bianca Mano” zabierze przeszło 200 oficerów i 3 tysiące żołnierzy.

Ostatnia nadzieja w Lidze Narodów...

Ożywione rozmowy między Londynem, Paryżem i Rzymem

Paryż, 26 lipca. (PAT).

Premier Laval odbył dziś przedpołudniem konferencję z ambasadorem Clerkiem. Przedmiotem rozmów była, według agencji Havasa, sprawa Abisynji.

W rozmowach, jakie obecnie toczą się pomiędzy Londynem, Paryżem i Rzymem, podkreśla Havasa, dominujące znaczenie ma bliskość sesji genueńskiej. Rozmowa, dotycząca kompromisu co do istoty samej sprawy znajdują się teraz na drugim planie zainteresowań.

Obecne rozmowy mają na celu zba-

danie, w jakiej mierze może być zgóry ułożony przebieg posiedzenia rady Ligi, pomimo że w tej kwestji przywiązuje się większe nadzieje do bezpośrednich kontaktów pomiędzy szefami delegacji w Genewie.

Paryż, 26 lipca. (PAT).

Agencja Havasa donosi: Zdaje się, że rada Ligi Narodów będzie mogła pośredniczyć z pożytkiem pomiędzy Włochami a Abisynją w wyznaczeniu super-arbitra i w określeniu jego mandatu w porozumieniu z temi państwami.

Bezpośrednie porozumienie włosko-

abisyńskie stało się prawie niemożliwe wobec tego, że Włochy ograniczają uprawnienia super-arbitra, jedynie do zajęcia w Ual-Ual, podczas, gdy Abisynia stoi na stanowisku, że uprawnienia te winny być określone przez radę Ligi.

Parvż, 26 lipca. (PAT).

Szereg dzienników dzisiejszych dopatruje się w rozwoju konfliktu włosko-abisyńskiego w ciągu ostatnich 24 godzin pewnych bardziej optymistycznych objawów, obawia się jednak, aby poruszenie przez radę Ligi Narodów całości zagadnienia nie skomplikowało ponownie sprawy. Decyzja Włoch uniknięcia powikłań znalazła potwierdzenie w telegramie do sekretarza generalnego Ligi Avenola.

„Echo de Paris” pisze: Liga Narodów poddana zostanie przedzielnym próbom, wielkiej próbie. Albo ograniczy się ona do wskrzeszenia komisji pojednawczej, albo też będzie do rozważenia całego zagadnienia. W tym ostatnim wypadku Włochy zaproczą wycofaniem się z Ligi. Dzień 21 lipca może oznaczać koniec Ligi Narodów.

Wiceprezydent senatu rumuńskiego zamieszany w wielką aferę oszukańczą

Bukareszt, 26 lipca. (PAT).

W związku z wykrytą przed kilku dniami wielką aferą oszukańczą na sumę 25 milionów lei, na szkodę belgijskiego koncernu włókienniczego, który usiłował przekazać do Belgji dewizy, został przesłuchany jako zamieszany w

aferę wiceprezydent senatu Ilescu (czł. partji liberalnej).

Po aresztowaniu dwóch oszustów oraz kwestora policji bukareszteńskiej Calatorescu, prasa pisze o dalszych sensacyjnych aresztowaniach.

Marsz Piłsudskiego w Brukseli

Bruksela, 26 lipca.

(PAT) Rada miejska Anderlechtu, jednego z największych przedmieść Brukseli postanowiła na swem ostatnim posiedzeniu nazwać jedną z głównych arterij tego miasta, obecnie konstruowaną, ulicą Marszałka Piłsudskiego.

Złośliwe plotki

Przekomej transakcji min. Becka

WARSZAWA, 26 lipca. (PAT).

„Kurier Poznański” oraz „Polonia” powiada dnia 26 lipca b. r. zamieściły domosć, jakoby minister spraw zagranicznych p. Józef Beck zamierzał wyjechać od niejakiego Waltera Gierkego na sumę około półtora miliona, złotych w zamian za posiadłość ziemską pod Kruszwicami.

Podane przez wymienione pisma informacje są od początku do końca fałszywe i w najmniejszym nawet stopniu nie odpowiadają prawdzie.

Zmiana frontu przeciw Habsburgom

Londyn, 26 lipca.

(PAT) Agencja Reutersa donosi z Londynu: Obserwatorzy polityczni zaintrygowani są wyraźnym ochłodzeniem, jakie nastąpiło w kolach oficjalnych wotum Habsburgów.

W ciągu ostatnich 24 godzin trzy wicekancelarze: Przewodniczący, Górna Austria i Tyrol wypowiedziały się przeciwko Habsburgom i ich powrotowi do Austrii.

Doniosłe ulgi w spłacie zaległości

z tytułu ubezpieczeń społecznych. — Spłatę długów można uszczelnąć w towarze lub papierach procentowych

Zaległe należności Kas Chorych umorzone w wysokości 30 procent

Warszawa, 26 lipca. (PAT) W Dz. Ustaw R. P. Nr. 54 pod poz. 353 ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 lipca r. b. w sprawie w porozumieniu z ministrem skarbu o ulgach w spłacie zaległości z tytułu ubezpieczeń społecznych. Rozporządzenie to wydane zostało na podstawie ustawy o spłacie zaległości podatkowych oraz zaległości składek i opłat na rzecz niektórych publiczno-prawnych instytucji ubezpieczeń.

Rozporządzenie dotyczy zaległych należności na rzecz b. kas chorych b. zakładów ubezpiecz. prac. umysłowych i t. d., powstałych z tytułu ubezpieczeń społecznych za czas do dnia 31 grudnia 1933 r. Przez zaległe należności rozumie się wykazane w dn. 1 lipca 1935 r. zadłużenie z tytułu składek i opłat ubezpieczeniowych, odsetek zwłoki, kar i grzywien.

Ulg, przewidzianych w omawianym rozporządzeniu, udzielają: 1) właściwe ubezpieczalnie społeczne z urzędu — co do zaległych należności b. kas chorych; 2) Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu — co do zaległych należności z tytułu ubezpieczenia inwalidzkiego robotników rolnych; 3) Zakład Ubezpiec. Społ. — co do wszelkich innych zaległych należności objętych rozporządzeniem.

Umarza się 30 proc. zaległych należności b. kas chorych. Po dokonaniu umorzenia, ustala się saldo zadłużenia po szczególnych dłużników na dzień 1 lipca 1935 r. Zapłatę 40 proc. salda odracza się, z pewnymi zastrzeżeniami, wszystkim dłużnikom do dn. 30 czerwca 1936 r. pod warunkiem, że do dn. 15 lutego 1936 r. uiszczą wszystkie swoje zobowiązania wobec instytucji ubezpieczeń społecznych z tytułu ubezpieczeń społecznych za czas od 1 stycznia 1934 r. do 31 grudnia 1935 r., a nadto, poczynając od dn. 11 kwietnia 1936 r., nie będą zalegać z opłatą składek z tytułu ubezpieczeń społecznych także za czas od dn. 1 stycznia 1936 r.

Dłużnikom, którzy uczynią zadość powyższemu warunkowi, rozkłada się płatność wymienionej części salda na 4 równe raty półroczne płatne poczynając od 1 października 1936 r.

Zapłatę pozostałej części salda w wysokości 60 proc. odracza się z tem, że do dn. 15 stycznia 1938 r. może ona ulec umorzeniu na określonych warunkach. Prócz powyższych ulg dłużnikom, którzy w okresie do dn. 30 czerwca 1936 r. będą uskutecznieli wpłaty na poczet zaległości, objętych saldem, a nie zalegają z opłatą składek, za czas po dn. 1 stycznia 1934 r. każda wpłata będzie zaliczona w stosunku 200 proc., względnie 150 proc. wpłaty w zależności czy została uskuteczniiona do 31-go marca czy też 30 czerwca 1936 r. Niezależnie od tego do dn. 31 grudnia 1936 r.

r. wszyscy dłużnicy mogą spłacić objęte saldem zadłużenie w stosunku 1 = 1,25.

Spłatę zaległych należności pozostałych instytucji ubezpiecz. społ. odracza się do dnia 15 lutego 1936 r. z pewnym zastrzeżeniem oraz obniża się o połowę odsetki zwłoki, należne po dzień 1 lipca 1935 r., co jednak nie dotyczy kwot odsetek już obniżonych do 6, względnie 4 i pół proc. w myśl ustawy z dnia 15 marca 1934 r.

Po upływie terminu odroczenia spła-

ta zaległych należności zostaje rozłożona: 1) w równych ratach na okres 3 lat, licząc od dnia 15 lutego 1936, jeżeli dłużnik nie udzieli odpowiedniego zabezpieczenia, a uiszczył jednak zobowiązania z tytułu ubezpiecz. społ. za czas od dnia 1-go stycznia 1934 r. do dnia 31 grudnia 1935 r., 2) na okres 9 lat — jeżeli dłużnik udzieli odpowiedniego zabezpieczenia.

Instytucje ubezpieczeń społecznych mogą zezwolić na całkowitą lub częściową spłatę zadłużenia: papierami procentowymi, wymienionymi w art. 249 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym, przez przelew wierzycielności, przeniesienie prawa własności do nieruchomości, przez spłatę towarami lub w inny sposób.

Dotychczasowe układy w sprawie spłaty zaległych należności ulegną zmianie na wniosek zainteresowanego o tyle, ile są mniej korzystne dla dłużników.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 lipca 1935 r.

Członkowie przysposobienia wojskowego

Korzystać będą z ulg w czasie służby w szeregach

Warszawa, 26 lipca.

Dnia 26 b. m. weszło w życie rozporządzenie ministra spraw wojskowych w sprawie ulg w wykonaniu obowiązku służby wojskowej dla członków organizacji przysposobienia wojsk. Z ulg korzystać mogą zarówno osoby obowiązane do odbycia obowiązkowej służby czynnej jak i osoby obowiązane do służby w rezerwie.

Ukończenie II stopnia przysposobienia wojskowego ogólnego lub specjalnego daje następujące ulgi: prawo do noszenia na mundurze wojskowym odznaki ukończenia II stopnia P. W., prawo do otrzymywania zezwoleń na wychodzenie z koszar i otrzymywania przepustek w niedziele i święta również w trzech

pierwszych miesiącach służby, prawo otrzymywania urlopów okolicznościowych na święta wyznaniowe, pierwsze stwo przy wyznaczaniu do szkół oficerskich, przyspieszenie awansu do stopnia starszego szeregowca lub stopnia kaprala.

Dalszą ulgą dla osób, które ukończyły II stopień przysposobienia wojskowego są urlopy czasowe, zależne od rodzaju ukończonego przysposobienia wojskowego i trwające od 2 do 6-ciu tygodni. Wreszcie rozporządzenie przyznaje osobom, które ukończyły II stopień przysposobienia wojskowego ogólnego lub specjalnego prawo do skróconej obowiązkowej służby czynnej, które polega na późniejszym terminie wcielenia do szere-

gów: 6 tygodni dla wcielonych do formacji piechoty i lotnictwa, 4 tygodnie dla wcielonych do formacji broni pancernych, taborów, żandarmerji i służby zdrowia saperów i wojsk łączności.

Rozporządzenie ministra spraw wojskowych przyznaje również ulgi osobom obowiązującym do służby w rezerwie. Mogą oni mieć zaliczony czas pracy w przysposobieniu wojskowym na poczet ćwiczeń wojskowych, o ile biora udział w tych pracach przysposobienia wojskowego, które odpowiadają rodzajowi broni lub służby, do którego dany oficer, podoficer lub szeregowiec rezerwy posiada przydział mobilizacyjny.

SUDOR w płynie „Ap. Kowalski“ usuwa POT

Wstrzegajcie się w składownictwie

Djety dla członków komisji wyborczych, którzy udowodnią utratę zarobku dziennego

Warszawa, 26 lipca.

Na podstawie art. 91 ordynacji wyborczej do sejmiku minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie w sprawie diet i kosztów podróży sędziów komisji wyborczych. Ustala ono wysokość diet i kosztów podróży sędziów, pełniących funkcje przewodniczących okręgowych komisji wyborczych, komisarzy wyborczych, członków okręgowych komisji wyborczych, oraz przewodniczących i członków obwodowych komisji wyborczych.

Członkowie okręgowych komisji wyborczych oraz przewodniczący i członkowie obwodowych komisji wyborczych, którzy utrzymują się wyłącznie z zarobku dziennego i udowodnią utratę tego zarobku z powodu pracy w komisji, otrzymują za dni rzeczywistej pracy w komisji diety dzienne w następującej wysokości: członkowie okręgowych komisji wyborczych — 10 zł., przewodniczący obwodowych komisji wyborczych — 4 zł. i członkowie obwodowych komisji wyborczych — 3 zł.

Nazwa uniwersytetu warszawskiego będzie zmieniona w drodze dekretu Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 26 lipca.

Premier Sławek przyjął dziś delegację senatu Uniwersyteckiego Warszawskiego w osobach: dziekana prof. dr. Czyżewicza, zastępującego nieobecnego rektora Uniwersytetu, oraz dziekana prof. dr. Włodzimierza Antoniewicza.

Delegaci senatu Uniwersytetu Warszawskiego zgłosili się do premiera w związku z uchwałą senatu tej uczelni o zmianie nazwy Uniwersytetu Warszawskiego na Uniwersytet Józefa Piłsudskiego.

Ponieważ zmiana nazwy Uniwersytetu nastąpić może tylko w drodze nowelizacji ustawy akademickiej z 1932 r. delegacja senatu Uniwersytetu Warszawskiego prosiła premiera o spowodowanie nowelizacji tej ustawy w drodze specjalnego dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, a to w tym celu, aby zmiana nazwy Uniwersytetu Warszawskiego na Uniwersytet Józefa Piłsudskiego mogła być przeprowadzona jeszcze przed rozpoczęciem nowego roku akademickiego.

Tajemnica zaginionego transportu broni

Został on prawdopodobnie wyładowany w Ameryce Połudn.

Paryż, 26 lipca.

(PAT) Tajemnicze zniknięcie ładunku broni i amunicji, przeznaczonej do Buenos Aires, wywołało poważne zainteresowanie prasy, która poświęciła tej sprawie dużo miejsca snując szereg przypuszczeń.

Po wczorajszym posiedzeniu rady ministrów, minister spraw wewnętrznych Paganon, opierając się na przebiegu szczegółowych badań władz policyjnych udzielił wyjaśnień. Stwierdził przede wszystkim, że ładunek nie za-

wierał broni ręcznej, ani karabinów maszynowych, jak również amunicji dla tej broni, lecz przede wszystkim amunicję artyleryjską.

Pozatem zniknięcie tego ładunku nie nastąpiło na terytorjum Francji, ani w żadnym z portów francuskich, lecz ponieważ ładunek ten pozostawał przez dłuższy czas w portach Ameryki Południowej, był tam prawdopodobnie potajemnie wyładowany i przesłany do jednego z państw wojujących.

Fiński minister wojny oficjalnie wizytuje Estonję

Ryga, 26 lipca. (PAT)

W sobotę przybywa samolotem do Tallina minister wojny Finlandji Oksala celem złożenia oficjalnej wizyty naczelniemu dowództwu armji estońskiej.

Po jednodniowym pobycie w Estonji minister Oksala udać się ma do Lotwy dla odwiedzenia krewnych swej żony, którzy mieszkają w Libawie. We wrzesniu przyjeżdża z rewizytą do Finlandji głównodowodzący armji estońskiej gen. Laidoner.

Ryga, 26 lipca. (PAT)

30 lipca przybywają do Rygi trzy jednostki fińskiej floty wojennej. Będzie to pierwsza, jakkolwiek jeszcze nieoficjalna wizyta fińskiej floty wojennej w Rydze.

Próbnny lot Post

Albuquerque (stan Nowy Meksyk) 26 lipca.

(PAT) Przybył tu Willy Post, który wyleciał wczoraj z Los Angeles w kierunku warsztwie żony i znajomego.

Post oświadczył, iż za kilka dni wraca do Los Angeles.

Jak przypuszczają, jest to próbnny lot przed jego przelotem Alaski — do Alabry.

Tragiczne zderzenie autobusu z pociągiem

Moskwa, 26 lipca. (PAT)

Na przedmieściu Moskwy w zderzeniu autobusu z pociągiem, 7 pasażerów z autobusu zostało zabitych, a 6 rannych.

Groźny wybuch zniszczył linię kolejową

Stambuł, 26 lipca. (PAT)

W składzie materiałów wybuchowych w Derindze, w zatoce Ismit, nieznanymi powodów nastąpił dziś w południe wybuch. Pożar wywołał płomienie trwające aż do wieczora wybuchy zszedły między innymi część linii kolejowej do Anatolji.



Projekt paktu naddunajskiego

Londyn, 26 lipca.

(P.A.T.) Agencja Reutersa donosi: Projekt paktu naddunajskiego został przedstawiony przez Francję i Włochy Węgrom i Małej Entencie.

Według informacji Reutersa wszystkie te państwa są usposobione życzyliwie dla projektu.

Projekt przedstawiono też W. Brytanji i Polsce, a rząd Rzeszy był informowany o rokowaniach.

Przed wyborami do Sejmu

Okręgowe komisje wyborcze zostały już skompletowane. — Dziś ostatni dzień rejestracji wyborców do Senatu

204 pracowników sporządza spisy wyborców

Jak wiadomo, wczoraj dokonano wyboru delegatów do okręgowych zgromadzeń wyborczych z ramienia zrzeszeń pracowniczych.

W myśl kalendarzyka wyborczego, protokoły z wyborów delegatów, przekazane mają być na ręce przewodniczących okręgowych komisji wyborczych do dnia 5 sierpnia. Termin ten wyznaczony został z tego powodu, iż wybór delegatów ukończony zostanie całkowicie w dniu 2 sierpnia. Zaznaczyć należy, iż w myśl ordynacji wyborczej przewodniczący okręgowych komisji wyborczych mają nadzór nad wyborami do zgromadzeń wyborczych i mają prawo unieważnić wybór poszczególnych delegatów, jeśli wybór ten nie został dokonany zgodnie z prawem. Czy wszyscy wybrani delegaci odpowiadają warunkom, t. zn. mają prawo wyborcze do sejmu — to się okaże. Gdyby nastąpiło unieważnienie wyboru poszczególnych delegatów, przewodniczący okręgowych komisji wyborczych zarządzają w związkach i organizacjach wybory uzupełniające.

W dniu wczorajszym skompletowane zostały okręgowe komisje wyborcze, przez powołanie członków tych komisji przez p. wojewodę Hauke-Nowaka.

DO KOMISJI OKRĘGOWEJ Nr. 15, na czele której stoi sędzia Vecsile Otto, a jego przewodniczącym jest sędzia Kasiński, powołano na członków pp. Juliusza Lewenstaina, Mirona Lewandowskiego, dr. Adama Tochtermana i Stanisława Kopczyńskiego, na zastępców

pp. adw. Zygmunta Menkesa, Tadeusza Konarzewskiego, Zygmunta Raabe i Aleksandra Zalewskiego.

DO KOMISJI OKRĘGOWEJ Nr. 16, na czele której stoi wiceprezes Świdorski Stefan, a zastępuje go sędzia Salm, powołano na członków pp. Bronisława Reichera, Zygmunta Raua, dr. Bronisława Knichowieckiego, gen. Stanisława Małachowskiego, na zastępców pp. notariusza Oksze - Strzeleckiego, Oskara Friese, Roberta Mazla i dr. Józefa Chodaczka.

DO KOMISJI OKRĘGOWEJ Nr. 17, na czele której stoi sędzia Ludomir Lewandowski, a zastępuje go sędzia Edward Piotrowski, powołano na członków pp. prof. Tadeusza Czapczyńskiego dr. Stanisława Gąsiorowskiego, em. mjr. Tadeusza Hozarda i Szukale Marjana, a na zastępców pp. notarij. Radziława Wodzińskiego, nac. Teofila Nowojowskiego, inż. Stanisława Wrede i Kazimierza Roszaka.

DO KOMISJI OKRĘGOWEJ Nr. 18, obejmującej powiat łódzki, na czele którego stoi wiceprezes Moskwa, a zastępuje go sędzia Wiśniewski, powołano na członków burmistrza Włodzimierza Grzybowskiego z Rudy Pabjanickiej, Antoniego Michałowskiego ze Zgierza, Lucynę Szwarcową i Wincentego Piotrowskiego z Łęczycy, na zastępców pp. Czesława Syskę, Eugenjusza Hertla, Mieczysława Bugajczyka i Jana Wachowskiego.

Okręgowe komisje wyborcze już przystępują do pracy, celem ułożenia spisu przewodniczących obwodowych

komisji wyborczych i ich zastępców, którzy w liczbie 408 powołani mają być w dniach najbliższych.

Celem sprawniejszej działalności komisji, które mają siedzibę w gmachu sądu okręgowego, zainstalowano w ich lokalach telefony: komisja okręgu nr. 15 ma telefon nr. 205-36, komisja okręgu nr. 16 ma telefon nr. 205-31, komisja okręgu nr. 17 ma telefon nr. 164-05 i komisja okręgu nr. 18 (powiatowa) ma telefon nr. 205-33.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się już prace nad przygotowaniem spisów wyborców do sejmu. Miejski referat wyborczy zaangażował w tym celu 204 urzędników, tak by każdy z nich sporządził spis dla jednego obwodu wyborczego.

Ponieważ poszczególne organizacje społeczne i związki zawodowe zgłosiły 800 kandydatów do tych prac, miejski referat wyborczy podaje do wiadomości za naszym pośrednictwem, iż pozostali nie zostaną zatrudnieni, wobec czego zgłaszanie jakichkolwiek ofert jest już bezcelowe.

Prace nad ułożeniem spisu wyborców do sejmu odbywają się w trzech lokalach: w szkole przy ul. Cegielnianej sporządzane są spisy dla okręgu 16. Nadzór nad pracami sprawuje prez. Folt. W szkole przy ul. Zagajnikowej sporządzane są spisy dla okręgu 17 pod kierownictwem p. Jaworskiego i w lokalu rady miejskiej sporządzane są spisy dla okręgu 17 pod kierownictwem nac. Barczewskiego.

Dziś zakończona zostanie definitywnie rejestracja wyborców do senatu. Po zamknięciu rejestracji, począwszy od poniedziałku, nastąpi podział uprawnień według obwodów w ten sposób, iż każdy obwód będzie liczył do 100 uprawnionych do głosowania do senatu. W lokalach obwodowych wyłożone zostaną następnie spisy wyborców, które będzie jeszcze można przeglądać i czynić w nich poprawki. (i)

Dr. med. R. ZALCWASSER
CHIRURG
POWRÓCIŁ, Cegielniana 19.

Pulowery artystyczne
ręcznej roboty
LILI HIRSZMAN
Andrzeja № 27, front
Tel. 143-21

Przygotowują się do wojny



Sir Archibald Montgomery, szef angielskiego sztabu generalnego, który przed kilku dniami został mianowany marszałkiem polnym, odbywa obecnie inspekcje oddziałów armii brytyjskiej. Na zdjęciu widzimy go w szkole wojennej Sandhurst, w czasie nauki budowania okopów.

Tymczasowa rada miejska

powołana zostanie w dniach najbliższych. Skompletowanie komisji obywatelskich

Jak się dowiadujemy, w związku z rozwiązaniem rady miejskiej w Łodzi, zarząd miejski zajął się sprawą komisji, które były powołane przez dawną radę. Jak wiadomo, istniały komisje: opieki społecznej, dyscyplinarnej, emerytalnej, komitetu rozbudowy miasta itd.

Wobec tego, iż rada miejska już nie istnieje, tem samem nie mogą pracować wyłonione przez nią komisje. I oto wczoraj zarząd miejski rozpoczął wysyłanie do członków komisji pism, w

których dziękuje im za dotychczasową pracę i komunikuje, że mandaty ich wygasły.

Nowi członkowie komisji powołani zostaną po ukonstytuowaniu się rady przybocznej, której urzędowa nazwa brzmić będzie: tymczasowa rada miejska. Komisje skompletowane będą na jednym z pierwszych posiedzeń tymczasowej rady miejskiej.

Tę komisję natomiast, których powołanie należy bezpośrednio do kompe-

tencji prezydenta miasta, skompletowane będą w dniach najbliższych. M. indziej powołana będzie do życia nowa miejska komisja teatralna, w skład której wejdą pp. sędzia Konarzewski, plk. Ali-Tarczyński, red. Polak, prof. Czapczyński i inni.

Zaznaczyć należy jeszcze, że na czele dwóch komisji miejskich, a mianowicie: dyscyplinarnej i emerytalnej, staną dwaj wiceprezydenci, których nominacja nastąpi w dniach najbliższych.



Lipiec	Dziś Natali M.	
27	Jutro Innocentego	
Sobota		
	Wschód słońca	3.48
	Zachód słońca	19.38
	Wschód księżycy	00.48
	Zachód księżycy	18.24
	Długość dnia	15.41
	Ubyło dnia	—59

Wymiana depesz pp. wojewodów: Raczkiewicz i Hauke-Nowaka

Nowy wojewoda krakowski, p. marszałek senatu Władysław Raczkiewicz, przesłał panu wojewodzie łódzkiemu pismo treści następującej:
Do Pana Wojewody
ALEKSANDRA HAUKE-NOWAKA
w Łodzi.
Mianowany postanowieniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wojewodą krakowskim obrotom w dniu dzisiejszym urządowanie. Komunikując powyższe proszę Pana Wojewodę o koleżeńską współpracę.
Wojewoda
(—) **W. RACZKIEWICZ.**
Kraków, dn. 24 lipca 1935 r.

Pan wojewoda łódzki odpowiedział następująco:
DO PANA WOJEWODY KRAKOWSKIEGO.
Potwierdzając odbiór pisma Pana Marszałka z dnia 24 lipca 1935 r., spieszę złożyć Panu szczerzejsze moje gratulacje spowodowane objęciem stanowiska Wojewody w prastarym grodzie Krakowie oraz zapewnienie Go o swojej całkowitej gotowości współpracy dla dobra Państwa powierzonych nam województw.
(—) **AL. HAUKE-NOWAK**
Wojewoda

Strajk monterów przy robotach kanalizacyjnych

Wczoraj w okręgowej inspekcji przy odbędzie się konferencja w sprawie rozwiedowania trwającego od tygodnia strajku monterów instalacyjnych, zatrudnionych przy wiataniu domów do sieci kanałów miejskich. Strajkuje około 500 pracowników, którzy domagają się zawarcia z przedsiębiorcami umowy zbiorowej i ustalenia w niej stawek wynagrodzenia w wysokości 1.60 za godzinę dla pierwszej kategorii pracowników i 1.40 dla drugiej kategorii.
Konferencja nie dała jednak rezultatu. Strajk trwa nadal.
Zaznaczyć należy, że wskutek strajku straciło pracę około 1000 robotników ziemnych.

Napaść na dozorcę Rannych opatrzył lekarz

Wczoraj w biały dzień, około godziny pół do trzeciej, dokonali nieujęci band sprawcy zuchwałej napaści na dozorcę domu przy ul. Zakatnej 68 — Władysława Szmęjdę i na jego żonę — Anielę.
Podczas, gdy Szmęjda zajęty był pracą na podwórzu — podeszło do niego dwóch osobników, zlekką podchmielonych. Nieznajomi zażądali od Szmęjdę pieniędzy na wódkę. Dozorca kazał im intruzom wynosić z posesji na co oni zareagowali w ten sposób, że rzucili się na Szmęjdę i pobili go mocno. Na krzyk napadniętego przybiegła jego żona, która napastnicy zaatakowali tem samym narzędziem i pokaleczyli ciężko. Napastnicy, widząc, że zbierają się ludzie — poczęli uciekać. Rzuciło się za nimi kilku przechodniów, ale na widok dających noży w rękach opryszków — dali spokój.
Lekarz pogotowia opatrzył poszkodowanego dozorcę i pozostawił ich na miejscu.

Dziury aptek

Dziś w nocy doznania następujące apteki:
Polna (Płac Kościelny 10), A. Charemy
Pomorska 21 E. Millera (Piotrkowska 46), M. Brzozowski (Piotrkowska 225), Z. Górczyńskiego (Przejazd 70), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).



„Złota Rączka” przed sądem

Lekarze uznali ją za chorą psychicznie. — Niezwykle przejścia młodej kobiety, która kradła dla dziecka

Sprawa, a raczej sprawy Matki Kaliszer, wielokrotnej złodziejki, zwanej „Złotą Rączką”, były już kilka razy przedmiotem rozpraw w sądzie grodzkim. Ta niespokojna, nerwowa w najwyższym stopniu i na pierwszy rzut oka czyniąca wrażenie niepoczytalnej, młoda jeszcze kobieta była już pięć razy karana za drobne, przeważnie sklepowe kradzieże.

Kaliszer pochodzi z rodziny pobożnej i uczciwej. Na złą drogę zesłała ją za sprawą swego przyjaciela Brudnickiego, odsiadującego karę w więzieniu łączyciel. Z Brudnickim ma Kaliszerówna dziecko — 6-letniego Tadeusza, — którego wychowuje sama i dla którego w głównej mierze kradnie. Oczywiście, że rodzice wyrzekli się córki, która zesłała na podwójnie złą drogę: została złodziejką i ma dziecko z wolnego związku z człowiekiem innej wiary.

Kaliszerówna odpowiadała przed sądem grodzkim jednego dnia za kilka kradzieży. Została skazana łącznie na sześć lat i na zamknięcie w Koronowie. Awanturowała się w sądzie, krzyczała i wołała, że chce wrócić do dziecka.

Sprawa przed wielu tygodniami znalazła się przed wydziałem odwoławczym sądu okręgowego.

Obrońcy oskarżonej — adw. L. Rubin i Ginsberg — wywodzili, że ich klientka jest niepoczytalna i że należy ją leczyć, a nie karać. Z polecenia sądu jeszcze podczas przerwy w rozprawie dwaj lekarze poddali chorą dokładnemu badaniu. Biegli orzekli istotnie, że oskarżona zdradza wielką pobudliwość, że jest psychopatką i że jej poczytalność wydaje się ograniczona. Dla dalszych ustaleń biegli uważali, iż należałoby oskarżoną poddać obserwacji w Kochanówku. Sąd przychylił się do tej opinii i przez szereg tygodni przebywała Małka Kaliszer w szpitalu dla chorych umysłowo.

Onegdaj i wczoraj — po opuszczeniu szpitala, gdzie opinia biegłych sądowych znalazła całkowite potwierdzenie — Małka Kaliszer odpowiadała znów przed sądem.

Sprawę rozpatrywał sędzia Frydecki. Obronę wnosili ci sami obrońcy, co w pierwszym terminie.

Przewód sądowy odbiegał w znacznym stopniu od zwykłego toku spraw. Obrońcy wnieśli na wstępie, by sąd nie zadawał oskarżonej, chorej jeszcze ciągle pytań, na które udzielanie odpowiedzi sprawia jej wiele trudności. Zresztą wiarogodność odpowiedzi oskarżonej wy dawała się obrońcom więcej niż wątpliwa. Sąd zgodził się z tym wnioskiem. Przez cały czas rozprawy Małka Kaliszer milczała. Poruszała się tylko niespokojnie na ławie i raz po raz rozglądała się po sali, szukając wzrokiem swego syna — małego Tadeusza.

Sąd odczytał opinię lekarzy z Kochanówka i przesłuchał szereg świadków dodatkowych, zgłoszonych przez obronę. Rozprawa w pierwszym dniu, t. j. onegdajszym, została przerwana.

Wczoraj długie przemówienie wygłosił obrońca, Ginsberg, który odmalował

dzieje oskarżonej, jej stosunek z Brudnickim i potem miłość do dziecka, która właśnie była bodźcem zawsze do kradzieży, drobnych zawsze i mających na celu dostarczenie dziecku chleba. Ciężkie przejścia tej kobiety wywołały w niej wreszcie rozstrój nerwowy i ostatnio już psychiczny. Obrońca wnosił o uniewinnienie oskarżonej.

Adw. Rubin wywoził, że długotrwałe badania nad oskarżoną w Kochanówku dowiodły bezspornie, iż nie odpowiada ona w zupełności za swe czyny, i że jest stan patologiczny ustąpi tylko wówczas, gdy sąd umożliwi jej przebywanie przy dziecku. Prosząc sąd o uszanowa-

nie praw matki, również drugi obrońca wnosił o uniewinnienie.

Zamiast ostatniego słowa Kaliszerówna wołała tylko przeraźliwie: „Moje dziecko! Moje dziecko!”

Sąd po dłuższej naradzie postanowił wyrok pierwszej instancji uchylić i skazał Kaliszerównę na półtora roku więzienia, co pokrywa się niemal z okresem, w którym oskarżona przebywała w areszcie. Przed ponownym osadzeniem skazanej w więzieniu sąd postanowił skierować ją do zakładu zdrowia.

Mały Tadeusz — syn Kaliszerówny — rzucił się obrońcom na szyję, dziękując im za obronę matki. (g.)

Po krótkich cierpieniach rozstała się z życiem, dnia 26 lipca rb.

B. P.

z Turnerów

Irena Dawidowiczowa

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpożrebowego odbędzie się w niedzielę, dnia 28 lipca o godz. 2-iej po poł., o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku 50-2

MAŻ, SYNOWIE I RODZINA.

Po równi pochyłej...

Jak człowiek stacza się na dno życia

Przed sądem toczyła się sprawa, ilustrująca upadek niegdyś statecznego człowieka. Prawdziwa sprawa „z dna”.

Józef Danecki był niegdyś posterunkowym. Za nadużycia został z policji wydalony i skazany na dwa lata więzienia. Karę odbył. Wrócił do domu, spotkał się z młodą, gdyż dwadzieścia jeden lat liczącą, Zofią Jakubowską i za mieszkał z nią razem. Ponieważ źle się czuł, zapisał się fikcyjnie do kasy chorych, korzystał z jej świadczeń i gdy rzecz się wydała — skazany został na 4 miesiące więzienia. Skargę wniosła ubezpieczalnia.

Danecki znów poszedł do więzienia. W mieszkaniu pozostała sama Jakubowska — kapłanka domowego ogniska Daneckiego.

Gdy 21 marca, w sam początek wiosny, Danecki po raz drugi opuścił mury więzienne i wrócił do domu, zastał mieszkanie puste i dowiedział się, że jego kochanka przez te cztery miesiące nie tylko zdażyła sprzedać całe urządzenie mieszkanie, ale że stała się kontrolną i że jako chora — została skierowana do szpitala Marii Magdaleny.

Teraz Jakubowska stała przed sądem: skargę wnosił Danecki.

Sąd skazał Jakubowską za sprzedaż cudzych mebli na sześć miesięcy więzienia. (g)

Nasz reporter zanotował...

Na tle niesnasek rodzinnych zażyła w celach samobójczych spirytusu skażonego, zmieszanego z sublimatem, 30-letnia Władysława Studzińska, zam. przy ulicy Młynarskiej Nr. 9. Stan desperacki, odwiezionej w karetce pogotowia do szpitala radogoskiego, jest ciężki.

Na ulicy Grabowej znaleźli przechodnie ciężko pokaleczonego i bez przytomności młodego mężczyznę. Okazało się, że poszkodowanym był Roman Grodziewicz. Lekarz pogotowia stwierdził, że Grodziewicz jest nie tylko pokaleczony, ale nieprzytomny. Okazało się, że Grodziewicz pobili jego kompani libacji, gdy nie chciał płacić rachunku. Sprawców tej rozprawy poszukuje policja.

W wypadku przy pracy przy ulicy DREWnowskiej Nr. 88 doznał zmiężdżenia trzech palców Władysław Bielski. Poszkodowanego opatrzył lekarz pogotowia.

W lokalu wydziału opieki społecznej poprosiła jakaś kobieta sąsiadki na krzesło, by jej na chwilę potrzymała trzytygodniowe niemowlę. Kobieta wyszła rzekomo do jednego z biur i więcej po dziecko nie powróciła.

Również wczoraj inna matka pozostawiła dwuletniego chłopczyka w wydziale opieki społecznej.

Podręczniki zostały umieszczone w domu wychowawczym.

Do Zofii Nowak, dozorczyń domu, zam. przy ulicy Pomorskiej Nr. 5, przybył jakiś młody człowiek, podał się za urzędnika sądowego i począł przeglądać książkę meldunkową. Gdy rzekomy urzędnik wyszedł, Nowakowa stwierdziła, że złoczyńca skradł jej 200 zł.

Na Bałuckim Rynku nieznaną sprawcą skradł Wiktorowi Oleżykowi, przybyłemu z Kłodawy, portfel, zawierający 170 zł. w gotówce i rozmaite dokumenty. Kieszonkowca poszukuje policja.

SPÓDY

Skromny kalendarzyk sportowy

Mistrzostwa piłkarskie Łodzi we wszystkich trzech klasach zostały już ukończone, że nadchodząca niedziela będzie pierwszą, którą nie odbędzie się na terenie Łodzi ani na spotkanie piłkarskie. Odbędzie się jedynym na mecze o wejście do klasy „A” — oba jednak poza Łodzią. W Kaliszu grają Huragan i Strzelcem, a w Pabjanicach Burza z Concordia. Odbędzie się natomiast szereg bardzo interesujących imprez w innych galeziach sportu, których kalendarzyk przedstawia się jak następuje:

NIEDZIELA.

Lekkoatletyka: Na stadionie ŁKS-u odbędzie się dziny 9-iej rano półfinałowe spotkania o drugie nowe mistrzostwo Łodzi. Startują w pierwszym półfinale zespoły Kruszczer, ŁKS i Włocławek w drugim — I.K.P. i Zjednoczone.

Marsz: Na szlaku Piotrków — Łódź domowy marsz strzelecki organizowany przez komitet Związku Strzeleckiego, jako eliminacja marszu Szlakiem Kadrowki. Start w Piotrkowie o godz. 5-iej rano. Przybycia zawodników na mecz w Łodzi przy Placu Reymonta około godz. 12-iej w południe.

W marszu bierze udział 10 najlepszych strzelców z terenów okręgu.

Dwaj mistrzowie Polski na wyścigach kolarskich w Helenowie

Staraniem zarządu Ł.O.Z.K. odbędzie się przyszły czwartek, dnia 1-go sierpnia, w Helenowie wyścigi kolarskie w Helenowie, w których uczestniczyć będą najlepsi kolarze Polski zarówno torowcy jak i szosowcy.

W programie zawodów będzie przede wszystkim „rewanż za mistrzostwo Polski”, w którym startować będzie czwórka finalistów mistrzostw: Puszczyński, Popończyk i Brodat oraz dwaj łodzianie Zimmerman i Rzesesowar. Poza tym odbędzie się niezwykle interesujący wyścig amerykański na dystansie 50 km. (określony tor). W wyścigu tym startować następujące pary: Starzyński — Targosz, pierała — Michalak, Olecki — Kielbassa, łódziejczyk — Wiecek, Trepper — Walek, Leskiewicz — Jaskulski, Kołski — Miron, Szmidt — Świątkowski, Zajac — Kolodziej, Wojcik — Osmólski, Odartus — Izykowski, Szytz — Stolarczyk i Walec — Nalepa.

Zawody odbędzie się w godzinach wieczornych, przy specjalnym oświetleniu elektrycznym. Ze względów propagandowych ustalone zostaną na zawody te niezwykle niskie ceny letów wstępu.

Przygotowania do wyścigu Berlin—Warszawa

Polski Związek Towarzystw Kolarskich rozpoczął już przygotowania do wyścigu kolarskiego na trasie Berlin — Warszawa w dniach 25-go sierpnia do 1-go września. W tym celu wyłoniona została komisja, składająca się z sześciu osób z wiceprezesa Radwańskiego i z piątem szosowym Pobudejskim na czele.

Komisja ta przystąpiła już do technicznych przygotowań wyścigu i nawiązała z wszystkimi kontakt z związkami okręgowymi i klubami leżącymi na trasie wyścigu, uczestniczyć mają w jego organizacji.

Program trójmeczcu bałtyckiego w Tallinie

Program lekkoatletycznego trójmeczcu bałtyckiego, który odbędzie się w Tallinie 1 i 2 sierpnia, przedstawia się następująco:

1-go sierpnia 100 mtr., 1500 mtr., 5000 mtr., 10000 mtr., 400 mtr., 5 km. sztafeta 4 X 100 mtr.

W drugim dniu 2.VIII odbędzie 200 mtr., 400 mtr., 800 mtr., 1500 mtr., 3000 mtr., 5000 mtr., 10 km., 10 km., 4 X 400.

Drużyna polska wyjedzie 29-go b. m. wiozorem z Warszawy przez Wilno i Rygę.

Dodatkowa komisja poborowa

W poniedziałek, dnia 29-go b. m., w lokalu wydziału wojskowego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1914, 1913 i 1912, którzy z jakichkolwiek względów nie stawili się na ubiegłe komisje, oraz poborowi roczników starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkał na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

Na komisję należy zabrać dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości z fotografią, kartę odroczenia służby wojskowej o ile poborowy korzysta z odroczenia), świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

Samobójstwo znanego kupca bielskiego

Przed wzięciem sądowną, zarządzoną naskutek skarg wierzycieli, zamknął się w składzie i zastrawił gazem świetlnym

Bielsko, 26 lipca.

Wielką sensację wywołało w Bielsku samobójstwo znanego kupca futrzanego, Jakuba Tochtela, zam. w Bielsku przy ul. Jagiellońskiej. Tochtel jest znany w Bielsku jako bogaty kupiec.

Prowadził on skład futer na wielką skalę. Ostatnio wpadł w kłopoty finan-

sowe i nie mógł się wywiązać ze swych zobowiązań.

Jego wierzyciele wnieśli przeciwko niemu szereg skarg. Na dzień dzisiejszy została zapowiedziana wizja sądowa.

Tochtel tak się przejął tym faktem, że wczoraj wieczorem został w składzie, zamknął się na klucz, otworzył

wszystkie kurki gazowe i zastrawił się gazem świetlnym.

Dziś o godz. 6 rano żona, zaniepokojona nieobecnością męża, udała się do sklepu, gdzie znalazła go leżącego podłodze bez przytomności. Pokotowo przewiozła go w stanie beznadziejnym do szpitala. O godz. 11-iej przed dniem odbyła się wizja sądowa.

EUROPA Dziś o g. 12 i 2 wszystkie miejsca **80 gr.** Do g. 7 wszystkie miejsca **1⁰⁹** „EX-ZONA” „NAD JAZA”

Pełniej inaczej, niż w Europie

Radjo jest oparte na reklamie

Ameryce wszystkie audycje są zakupione przez wielkie firmy przemysłowe, które ten sposób reklamują swoje wyroby. — W Nowym Jorku jest 30 stacyj nadawczych

który system jest lepszy: europejski czy amerykański?

Nowy Jork, w lipcu. W wrześniu ubiegłego roku, gdy stał się "Kościszko", wiozący nas do Stanów Zjednoczonych, znajdował się na oceanie, pewnego wieczora usłyszał radio okrętowe. Mimo wysiłków technika, nie mogliśmy już słyszeć z Sztokholmu, Warszawy... Całkowicie radio było nieme. A następnego dnia, po herbatce, radio-oficer z tą miną zaprowadził nas do kabiny, w której przetrząsnął manetkę aparatu. Usłyszeliśmy bardzo słabo muzykę.

Ameryka — oświadczył oficer. — W tej chwili upłynęło 10 miesięcy. W tym czasie nie słyszałem przez radio muzyki z Europy, zwłaszcza polskiej. W tym czasie, przyzwyczajony do stosunków, panujących w eterze polskim, nie wyobrażałem sobie, jak wygląda radjo w Stanach Zjednoczonych. Jest to jednak coś tak odrębnego, że dowiadujemy się o tym w rozmowach z najwzrostem zdumieniem.

W Stanach Zjednoczonych. Złapie 60 stacyj, ale będą to wyłącznie amerykańskie. Ograniczone wężskimi ramkami, jakgdyby państwa obowiązywały takie same zasady, i próżno starać się będzie znaleźć znajome dźwięki z Europy. Przekręcę manetkę i nagle — "Gdy zdradzi mnie w tę noc koł..."

że się do rampy i zwraca się do publiczności. — Panie i panowie. Prosimy zachować zupełną ciszę w czasie koncertu i nie przerywać oklaskami. Oczywiście możecie powitać oklaskami i pożegnać naszego dzisiejszego solistę, znakomitego skrzypka, Bronisława Hubermana. Zaczynamy...

W tym momencie zamyka się hermetycznie wszystkie drzwi, prowadzące na salę. Pan we fraku zbliża się do mikrofonu, włącza go i mówi:

— Panie i panowie. Za chwilę usłyszycie koncert, nadany przez koncert samochodowy "General Motors" z teatru "Centrum" w Nowym Jorku. Dyryguje Sergjusz Kuszewicki. Nasz dzisiejszy solista — mistrz Bronisław Huberman. Zaczynamy...

Kuszewicki podniósł paleczkę. Na tem polega dochód towarzystwa radjowego. 4000 słuchaczy, którzy znajdowali się w sali teatru podczas koncertu, nie zapłaciło za bilety ani grosza. Otrzymali je jako reklamę od towarzystwa "General Motors".

Miliony radjostłuchaczy również nie zapłaciło za audycję. "General Motors" zapłacił towarzystwu radjowemu 10.000 dolarów za to tylko, że do mikrofonu powiedziano, iż koncert nadawany jest przez koncert samochodowy. To jest reklama. Miliony ludzi będzie mówiło, że zachwycało się wspaniałym koncertem, który zorganizował "General Motors".

To odbywa się tak. Do dyrektora

rozgłośni przybywa przedstawiciel wielkiej firmy, który oświadcza:

— Zamierzam kupić trzy koncerty. Pragnę, by w pierwszym dyrygował Toscanini, w drugim śpiewał Szalajpin, w trzecim grał Jasza Chejfec. Wiele to będzie kosztowało?

Czek jest podpisany. Program obwieszcza radjostłuchaczom, że tego dnia, o tej godzinie odbędzie się taki koncert. Firma, która kupiła koncerty rozsyła swoje druki reklamowe. Do każdego druku dołączony jest bilet na koncert. W ten sposób klient wielkiej firmy może bezpłatnie udać się na koncert Hubermana czy Tito Scipa.

Przez całą zimę transmisje radjowe ze słynnej opery "Metropolitain" nadawane były przez znaną fabrykę kawy. Wybitnie popularny w Stanach Zjednoczonych komik Eddy Cantor, który otrzymuje 3.000 dolarów za występ, co sobotę rozmieszczał radjostłuchaczy, będąc na "służbie" fabryki pasty do zębów "Pebeco". Dzięki fabryce mydła "Lux" radjostłuchacze mają co niedzieli po południu piosenki w wykonaniu gwiazd filmowych. Dzięki mydłu "Palmolive" amerykańskie słuchają co tydzień operetek z udziałem najwybitniejszych artystów świata.

Gdy odbywał się proces Hauptmana, oskarżonego o zamordowanie dziecka plk. Lindbergha, koncert Campbell, produkujący zupy w konserwach, zaangażował najlepszego adwokata Ameryki Lindbergha, który codziennie przez 15 mi-

nut komentował przez radio proces. Amerykanie, którzy szaleli w czasie procesu, nie opuszczali tych 15-minutowek i wdzięczni byli firmie Campbell. Inna firma "kupiła" transmisję meczu bokserskiego o mistrzostwo świata Baer-Braddock. Tej transmisji słuchało kilkadziesiąt milionów Amerykanów. W przerwie między rundami: firma reklamowała swoje wyroby. Transmisja opłaciła się jej.

Czego nie daje amerykańskie radio. Najsłynniejsi dziennikarze Ameryki komentują codziennie wydarzenia dnia. Publiczność z zadowoleniem słucha tych, których artykuły przeczytała rano w dzienniku. A płacą: mydło, lemoniada, pasta do zębów, maszyna do szycia...

Audycje radjowe są wspaniałe. Pośród poszczególnych rozgłośniej pa-nuje niezwykle konkurencja. Każda stara się zaangażować najlepszych artystów, najlepszych śpiewaków, najlepszych muzyków — albowiem to gwarantuje później umowy z firmami, które, placąc, chciałyby, aby ich koncerty reklamowe wykonywał najlepszy artysta.

I tu właśnie znajdują swe wytłumaczenie także koncerty polskie, niemieckie, włoskie. Nowy Jork jest największym skupiskiem cudzoziemców. Ford zamówi chętnie wiązanek pieśni polskich, aby zainteresować 5 milionów Polaków amerykańskich i zmusić ich równocześnie do wysłuchania zapewnienia, nadawanego w przerwie, iż samochody Forda są najlepsze. H. G.

Typowy objaw kobiecego.. roztargnienia

Zapon nieła, jak się... ląduje

Niezwykły, a bardzo znamieny wypadek zdarzył się pilotce amerykańskiej. — Prasa całego świata obszernie komentuje ten incydent

Na lotnisku w Los Angeles wydarzył się wypadek tragi-komiczny, jakiego nie notowały chyba dotąd nigdy kroniki lotnictwa światowego.

Na małym aparacie latała nad lotniskiem młoda jeszcze, ale już dobrze zapowiadająca się, pilotka, córka jednego z wielkich przemysłowców — panna Gwyn Figters. Nauczyciel i instruktor młodej lotniczki skostatował, że się wzbliła zupełnie dobrze, widział, jak zatoczyła łuk nad lotniskiem, jeden, potem drugi, potem trzeci i wreszcie widząc, że jego nauka w las nie poszła, że panna lata jak... anioł, pozostawił ją sam na sam z niebem.

Po pewnym czasie panna Figters zniknęła z oczu nielicznych pracowników aeroportu, którzy spoglądali za jej aparatem.

Po upływie dwóch mniej-więcej godzin podniebnej podróży — nad lotniskiem ukazał się samolot panny Figters, dobrze znany ze swych barw, nieco śniatych, a w każdym razie nie takich jak barwy zwykłego samolotu.

Szerokim łukiem obleciała młoda pilotka lotnisko i znalazła się nawprost przestrzeni służącej do lądowania i zni-

żyła lot. Jej sofer nacisnął starter auta. Za kilka chwil panna Gwyn będzie pędziła już po szosie do domu. Ludzie przygotowali się, by „odebrać” aparat.

Ku zdziwieniu jednak wszystkich, aparat na chwilę zniżył lot, koła musnęły o ziemię i zaraz potem oderwały się znów w górę. Instruktor był znów zadowolony. To była trudna rzecz, ale niebezpieczna zwłaszcza dla służby na lotnisku.

Znów łuk nad lotniskiem. I znów ta sama ewolucja. Ludzie na dole podziwiali kunszt pilotażu młodej amatorki. Za trzecim razem ludzie jeszcze dalej podziwiali tę samą sztukę, za czwartym niektórzy przestali już podziwiać, a niektórzy nawet zaczęli się dziwić. Za piątym, szóstym i siódmym razem dziwili się wszyscy. Gdy wreszcie po raz ósmy lotniczka znów nie osiadła na ziemi — zaczęto się niepokoić. Nie można opisać wszystkich wypadków i reakcji na nie ludzi z dołu. W każdym razie faktem jest — jak donoszą pisma amerykańskie — że panna Gwyn Figters aż trzydzieści pięć razy — tak jest: trzydzieści pięć razy — próbowała lądować i nie... mogła!

Z aparatu dawała rozpaczliwe znaki, że nie wie, co się stało, że zapomniała manewru, koniecznego do wylądowania. Na wielkiej płachcie płótna poleciał jej instruktor wymalować słowa z wielkim wykrzyknikiem:

„Wyłączyć zapłon!”

Lotniczka dała znak, że zrozumiała. Znów wzbliła się w górę.

Na dole przygotowano aparaty do gaszenia ognia. Czekal lekarz i sanitariusze z noszami. Motor lądującego aparatu umilkł istotnie. Nastąpił potem gwałtowny kapotaż. Aparat zdruzgotał się.

Na szczęście, panna Figters wyszła z tej strasznej opresji cała.

Instruktorowi i komendantowi portu lotniczego oświadczyła, że zacięła jej się manetka przy wyłączniku zapłonu.

Po sprawdzeniu okazało się, że manetka działa znakomicie. Lotniczka zapomniała, jak trzeba lądować.

— Jestem roztargniona, — zauważyła potem, gdy jej zadano kłam co do wadliwego funkcjonowania manetki. O tym niesłychanym wypadku głośno jest w prasie amerykańskiej, angielskiej i francuskiej.

CASINO „VANESSA” HELEN HAYES ROBERT MONTGOMERY
DZIS I DNI NASTĘPNYCH: Potężny dramat miłosny

SALA FILMOWA Teatr Młodych Trupa Tannencapa
Dzisiaj 2 przed poł. o g. 4.15 i 9.15 w.

Film ten stanowi chluba ameryk. produkcji. NADPROGRAM: Aktualności zagraniczne. Widownia idealnie chłodzona. Ceny zniżone! Pocz. o g. 12 w pol.

WYSOKI POZIOM PRASY JAPONSKIEJ

Samoloty i gołębie na usługach redakcji. — Mimo, to wszystko musi być pisane i składane ręcznie!

Kiedy pocztowy okręt japoński zbliża się do brzegów Japonii, pasażerowie mogą zauważyć ludzi, którzy wstępują na pokład jeszcze zanim pasażerowie wysiądą. Niosą aparaty fotograficzne i klatki z gołębiami pocztowymi. Na pokładzie są życzliwie przyjęci i już rozglądają się ciekawie po nowych przybyszach, kogoby sfotografować.

Oczywiście wybór przedewszystkiem padnie na wybitniejsze osobistości. Już sfotografowali. Na małym kawałku lekiego papieru piszą parę słów, przymocowują do błony fotograficznej i przywiązują lekki „bagaż“ do szyjki gołębia, który natychmiast odlatuje. Jest to najszybszy posel w służbie dziennikarstwa, czego dowodem jest fakt, że cudzoziemiec, który obserwował to wszystko z dużym zainteresowaniem na pokładzie okrętu, po paru godzinach może przeczytać w gazecie japońskiej, że właśnie przyjechał pan X. na okręcie „Marokko“ a może nawet zobaczy już obok fotografii sporządzoną przed paroma godzinami.

Na pierwszy rzut oka zdawałoby się, że stosowanie gołębi pocztowych jest przestarzałym zwyczajem i niepewnym ale tak nie jest. Dzienniki japońskie są nawskroś nowoczesne i nadzwyczaj szybko informują. A przytem istnieją w Japonii okolice, gdzie z powodu brak komunikacji, gołębie oddają nieocenione wprost usługi. Niektóre dzienniki mają nawet swe własne hodowle gołębi, liczące niekiedy 500 sztuk.

Wiele dzienników japońskich posiada swe własne stacje nadawcze krótkofalowe dla przenoszenia dźwięków i zdjęć fotograficznych, które mogą przesyłać fotografie na odległość 430 km w czasie 10 min. Większe dzienniki mają własne samoloty, nie mówiąc już o autach. Niedawno jeden z dzienników dokupił do swych 20 samolotów jeszcze jeden typu „Cerva“, który może lądować na równym dachu gmachu redakcji.

Zdawaćby się mogło, że dziennikarstwo japońskie posiada wszystko, o czym może marzyć. Ale dotkliwie odczuwać pewien brak, nieznanym prasie naszej. Nie lada trudność sprawia mu mianowicie pismo japońskie. Język japoński, nie jest rozpowszechniony na zachodzie i znaki pisma japońskiego (jest ich 8—10 tysięcy) stanowią znaczną przeszkodę, hamującą rozwój prasy japońskiej. Często używa się znaków chińskich, tak że ogólna ilość znaków przewyższa 15.000, a do dziś dnia niema maszyny drukarskiej, która mogłaby pomieścić tak ob-

szerne abecadło.

Trudzi się nad tym problemem wielu uczonych i fachowców, ale bez rezultatu tak że japońscy dziennikarze i zecerzy zmuszeni są wszystko pisać i składać ręcznie. Mają cprawda maszyny do pisania, ale nie dla wszystkich znaków. Zwykły dziennik musi posiadać przynajmniej 4 miliony typów. Niektóre mają nawet 7 milionów. Aby stać się zecerem, trzeba się uczyć od dzieciństwa. Dotychczas najobszerniejsza maszyna japońska zawiera 1400 znaków, ale jest to jeszcze niewystarczająca ilość.

Rekrutacja murzynów do wojsk abisyńskich



W dzielnicy murzyńskiej w New - Yorku Harlem dale się zauważyć wzmożona agitacja wśród murzynów za wstępowaniem w szeregi armii abisyńskiej. Na ulicach rozlepione są plakaty, które wzywają do obrony państwa czarnych przed Włochami. Na zdjęciu — biuro werbunkowe.

Place do gier i zabaw cieszą się wielką frekwencją

Place do gier i zabaw dla dzieci, które zostały uruchomione w Łodzi przed kilku laty, z roku na rok cieszą się coraz większą frekwencją. Szczególnie w roku bieżącym, jak nas informują, frekwencja na tych placach jest wielka.

Place te, które w liczbie 40 rozsiane są po całym terenie Łodzi również przeszły wielką metamorfozę, nabierając coraz bardziej właściwych cech. Początkowo były to zwykłe place niezabudowane, wydzierżawione od prywatnych posiadaczy. Dziś one są porośnięte trawą, posiadają dużo sprzętu gimnastycznego, nie więc dziwnego, że dziesiątka, która nie mogła wyjść na wywczas w letnie poza miasto, chętnie przy-

chodzi znajdując rozrywkę i pożytecznie spędzając czas.

Place do gier i zabaw otwarte są od godziny 8 rano do zmroku. Przed południem dzieci bawia się zazwyczaj same, zaś po południu na place przybywają wykwalifikowani wychowawcy i pod ich kierunkiem prowadzone są gry i zabawy.

Oczywiście, nie jest tam stosowany żaden przymus. Dziecko, które chce się bawić same, nie jest zmuszane przez instruktorów do zabawy zbiorowej. Chodzi o to bowiem, by dzieci te czuły się dobrze i by na świeżym powietrzu nabierały sił i zdrowia na długie miesiące zimowe.

Na fali radiowej

SYMPHONIE CONCERTANTE — MOZARTA
Szczególnie piękną audycję usłyszymy dnia 27 lipca o godz. 12.15 z płyty. Będzie to Symphonie concertante Mozarta na altówkę i skrzypce w wykonaniu A. Sammons'a i L. Tertisa. Mozart napisał symfonii bardzo wiele, wogóle ilość jego dzieł przekracza liczbę pięciuset, mimo, że umarł licząc lat zaledwie 35. Każda z tych rzeczy to skończone arcydzieło, niedościgniony wzór czystej, pięknej, opanowanej w wyrazie muzyki. Każda więc audycja mozartowska to prawdziwa biesiada muzyczna.

„O WICKU, KTÓRY POGNEBIŁ ŚMIERĆ“
Kornel Makuszyński należy do tych nielicznych pisarzy, którzy chcąc przemówić do dzieci, zawsze trafiają w odpowiednią stronę. To też po dziś dzień po kilka razy czytają jego książki dla młodzieży, w których tak, jak na twarzy dziecka po smętku odzwierciedla się radość po łzach wzruszenia ukazuje się wesołość, nieraz łobuzerski uśmiech. Te cechy ma również jego upodobanie „O Wicku, który pognebił śmierć“, zradjofonizowane przez Z. Obmińską-Simonową i B. Soltysa. Nada to słuchowisko rozgłoszania lwowska w sobotę, dnia 27 lipca o godz. 15.30 w reżyserji Ady Artzt. Zajmująca akcja i „dramatis personae“: 12-letni kolporter warszawski Witek, św. Piotr, Śmierć, Syrena i czupurny Wróbel Wojciech trzymać będą w napięciu uwagę małych radiosłuchaczy od początki do końca słuchowiska.

WANDA ROESSLER-STOKOWSKA
W sobotę, dnia 27 lipca b. r. o godzinie 19.30 przed mikrofonem poznańskim wystąpi znakomita śpiewaczka b. primadonna opery poznańskiej p. Dr. Wanda Roessler - Stokowska z audycją p. t. „Nasze pieśni“. Artystka wykona szereg pieśni nastrojowych: Zelenieckiego, Niewiadomskiego, Galla i Noskowskiego. Audycja ta transmitowana będzie z Poznania na wszystkie rozgłosznie polskie.

„ODGŁOSY WSI“
Sobotnie koncerty Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radja posiadają w sezonie letnim zawsze jednolity program i treść. Słyszeliśmy już w muzyce góry, morze, równiny, tym zaś razem, t. j. dnia 27 lipca o godz. 21.30 będą to odgłosy wsi. Audycja ta zasługuje na szczególną uwagę, bo przyjdą w niej do głosu utwory najmłodszych polskich kompozytorów, którzy coraz więcej zrozumienia znajdują w szerokiej warstwach publiczności. Kompozytorzy ci czerpią często swe natchnienie z niewyczerpanego skarbcza, jakim jest polska pieśń ludowa, polski taniec i obyczaje. Tak więc przedstawia J. Maklakiewicz w muzyce Dożynki, Kondracki zaś komponuje tańce kurpiowskie... Oba te utwory składają się na program sobotniego koncertu pod dyrykcją Józefa Ozimińskiego i komentowane będą żywym słowem.

TEATR MUZYKA / ZŁUKA

WYSTĘP ARTYSTÓW STOLECZNYCH W HELENOWIE

W sobotę, dnia 27-go lipca o godz. 8.00 wieczorem odbędzie się w Helenowie występ artystów stołecznych, a mianowicie Lilith, Zymra Zeligfeld, Judyty Berg, sława Godlika.

W programie wieczoru przewidziano szereg najnowszych przebojowych piosenek najczar, humoru, werty i sentymentalnych najnowsze kreacje taneczne.

„BOBASEK“ W TEATRZE LETNIM W NEJ „BAGATELI“

Dziś, w sobotę i codziennie o godz. 8.00 wieczorem bawie publiczność w Teatrze Letnim w Helenowie — typowo ogródkowa farsa „Bobasek“ w tym ogródkowym sezonie stała się rozrywką łodzian. Rozbawiona publiczność skłuje gorąco tak sztukę jak i wybornych nawców.

Teatr jest czynny bez względu na warunki.

TEATR ROZMAITOŚCI

Dziś powtórzenie premjery w wykonaniu szlagieru p. t. „Wszystko dla dzieci“ z kłiem Satzem w roli głównej. Początek stawień o godz. 4.30 i 9.15 wiecz.

„TRUPA TANENCAPA“ W FILHARMONII „Teatr Młodych“

Widowisko to jest dalszym etapem dze eksperymentów. Tu reżyser i inscenizator dr. Michał Brandt połączył scenę z muzyką, wprowadził całą galerię typów charakternych, przeplótł całe widowisko melodyinami motywami Goldfadena, ożywił tańcami i kostiumami stylizowanymi towaniami przez łodziankę Dinę Matusewicz. Typy na scenie i na widowni odzwierciedla zespół „Teatr Młodych“.

RADJOPROGRAM

- SOBOTA, dnia 27-go lipca 1935**
- 6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstanie“
- 6.33—6.36: Pobudka do gimnastyki
- 6.50: Gimnastyka. 6.50—7.20: Muzyka
- 7.20—7.30: Dziennik poranny. 7.30—8.20: Muzyka z płyty. 8.20—8.25: Odczyt. programu
- 8.25—8.30: Wskazówki praktyczne dla dzieci. 8.25—8.30: Sygnał
- 11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał
- 12.03—12.15: Wskazówki praktyczne dla dzieci
- 12.15—13.00: W. A. Mozart: — Symphonie concertante na skrzypce i altówkę w wykonaniu A. Sammons'a i Tertisa (płyty). 13.00—13.05: Sygnał
- 13.05—13.30: Muzyka operowa z płyty. 13.30—14.30: Lekcja śpiewu. 13.30—14.30: Lekcja gry na fortepianie
- 14.30—14.35: Sygnał
- 14.35—14.40: Sygnał
- 14.40—14.45: Sygnał
- 14.45—14.50: Sygnał
- 14.50—14.55: Sygnał
- 14.55—15.00: Sygnał
- 15.00—15.05: Sygnał
- 15.05—15.10: Sygnał
- 15.10—15.15: Sygnał
- 15.15—15.25: Przegląd giełdowy
- 15.25—15.30: Nas zhandel morski
- 15.30—16.00: Teatr Wyobraźni — o powstaniu, który pognebił śmierć — słuchowisko dla dzieci według opowiadania K. Makuszyńskiego (Lwów)
- 16.00—16.15: Skrzypka techniczna — audycja dla dzieci
- 16.15—16.50: Koncert solistów: Janina Kulikowska (śpiew) i Stefan Herman (fortepianie K. Lewicki)
- 16.50—17.00: Codzienny odcinek „O żołnierzu błędawcu“ — opowiadanie dla dzieci
- 17.00—18.00: Dla naszych letników i urlościwych koncert orkiestry symfonicznej Polskiego Radja w wykonaniu dyr. Józefa Ozimińskiego — w utworzy J. Straussa
- 18.00—18.10: Poradnik sportowy
- 18.10—18.15: Minuta poezji — wiersz Tuwima
- 18.15—18.30: Cała Polska śpiewa — Chóru Lechitów
- 18.30—18.40: Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki
- 18.40—18.45: „Życie artystyczne i kultura“
- 18.45—19.05: Ulubione piosenki (płyty)
- 19.05—19.15: Zapowiedź programu na niedzielę
- 19.15—19.30: Koncert reklamowy
- 19.30—19.50: „Nasze Pieśni“ w wykonaniu Wandy Roessler-Stokowskiej (Poznań)
- 19.50—20.00: Pogadanka aktualna
- 20.00—20.10: Muzyka — płyty
- 20.10—20.15: „Dawna miłość nie rdzewieje“
- 20.15—20.20: Wesoła audycja muzyczna w opracowaniu Tadeusza Sydyńskiego
- 20.20—20.45: Recital śpiew. M. Windy
- 20.45—20.55: Dziennik wieczorny
- 20.55—21.00: „Obrazki z życia dawnej i czesnej Polski“
- 21.00—21.30: Audycja dla Polaków z okazji poświęcenia Żołnierzowi Polakom
- 21.30—22.00: „Odgłosy wsi“ — koncert Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyrykcją Józefa Ozimińskiego
- 22.00—22.06: Wiadomości sportowe lokalne
- 22.06—22.10: Wiadom. sportowe lokalne
- 22.10—22.30: „Kukułka Wileńska“
- 22.30—23.00: Muzyka z płyty
- 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne i komunikacji lotniczej
- 23.05—23.30: Dalszy ciąg muzyczny (płyty)
- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
- KOPENHAGA**: Wieczór wokalno-muzyczny
- PUKARZT**: Wieczór taneczny
- SZTUTGART**: „W królestwie lata“ — wieczór
- BRNO**: — Muzyka lekka
- WROCLAW**: Koncert wieczorny
- BERLIN**: „Ze świata operetki“
- PARIS P.T.T.**: Radjokabaret

Ze strachu przed operacją Leszczyński odebrał sobie życie

W domu przy ul. Zamenhofs 12 powiesił się w swem mieszkaniu dozorca Józef Leszczyński, kaleka o jednej nodze. Powodem samobójstwa był lęk przed operacją.

Leszczyński stosunkowo niedawno poddał się amputacji nogi. Od tego czasu nie był całkowicie zdolny do pracy i korzystał w znacznej mierze z pomocy żony. Uskarżając się na ból w jamie brzusznej — Leszczyński udał się do lekarza, który ustalił konieczność nowej operacji wewnętrznej.

Nieszczęśliwy dozorca tak się przeraził oczekującej go operacji, że wołał sobie życie odebrać niż poddać się jej po raz wtóry. Powiesił się na haku, na prześcieradle.

Lekarz pogotowia skonstatował zgon.

JUŻ ZA CZTERY DNI.

Już za cztery dni nastąpi zmiana programu w „Tabarinie“, to też ci, którzy nie widzieli jeszcze obecnych występów muszą się pośpieszyć, gdyż 1-go sierpnia doskonałe artystki opuszczają nasze miasto.

W programie, jak wiadomo, występują: Loda Gawicz, subretka o miłym głosie, Ido, tancerka węgierska, odznaczająca się nieprzeciętną urodą, Stefa Berówna, tancerka o wysokiej klasie i wielkim temperamentie oraz cztery osobowy balet.

Do tańca przygrywa świetna orkiestra Szymkiewicza.

Dowiadujemy się, że prace związane z wykończeniem nowej sali „Tabarinu“ mają się już na ukończeniu i w dniu 1 sierpnia nastąpi wspaniałe otwarcie nowej, na wzór zagranicznych lokali urządzonych, sali.

OFIARA KELNERÓW „TABARINU“

Kelnerzy dancingu „Tabarin“, towarzysze pracy tragicznie zmarłego portjera ś. p. Stefana Osieckiego dla uczczenia pamięci zmarłego złożyli zł. 20 na Dom-Pomnik Marszałka Piłsudskiego i zł. 20 na dożywianie biednych dzieci.

Grand-Kino
Dziś

Potężna epopea romantycznej miłości
WSZYSTKI LUDZIE SĄ WROGAMI
w rol. gł. Helena Twelvetres, Hugh Williams
Nadpr. aktualności PAT. — Pocz. o godz. 12 w poł.

Bruki, ścieki, chodniki

Uwadze wydziału budownictwa Zarządu miasta

W marginesie prowadzonych w Łodzi robot brukarskich zwrócić należy na bardzo ważny szczegół.

Na ulicach, na których układane są bruki i chodniki, kasowane są równoległe ścieki uliczne, zwane pospolitymi stozkami. Jest to możliwe dlatego, że roboty brukarskie w śródmieściu są prowadzone na przedwzrostku na ulicach, gdzie posesje są już włączone do sieci kanałów miejskich. Kasowanie jednak ścieków powoduje, że obniża się też poziom jezdni i chodników.

Właściele domów niewiele z tem się opętują. Otynkowanie kilku centymetrów obnażonego wskutek obniżenia poziomu ulicy muru, nie jest ani trudne ani kosztowne. Chodzi jednak o co innego. Stanowicie na chodnikach znajdują się pewnych odległościach wyloty rowów. Ułożone wcześniej, przy starożytności chodników, obecnie wyprzedają poziom, stanowiąc swego ro-

dzaju pułapki dla przechodniów. Zwłaszcza wieczorami, dużo jest wypadków potknięcia się i dotkliwego nieraz potłuczenia przechodniów. Wystarczy przejść ulicą Wólcząską od Andrzeja do Zamenhafa, t.j. na tym odcinku, na którym właśnie kończy się układanie nowej jezdni i chodników, by natknąć się na kilka takich pułapek.

Uważamy, że byłoby racjonalne, gdyby obniżano poziom tych wylotów równocześnie z układaniem płyt chodników. Ten stan bowiem jaki jest obecnie, powoduje niebezpieczeństwo dla przechodniów, a pozatem zmusi do ponownego wykonywania robot na odcinkach ulic, na których jedne roboty zostaną zakończone. Znow trzeba będzie zdejmować płyty, zrywać chodniki i t. d. Polecamy to uwadze wydziału budownictwa który sprawuje ogólny nadzór nad robotami brukarskimi w naszym mieście. (i)

miętaj, że jazda winna odbywać się po prawej stronie jezdni.

Wyszukuje

na wyroby tekstylno - galanteryjne
Wyszukuje
Woj. Pomorskiego - zaprowadzony
przedstawiciel poważnej fabryki bielizny
śląskiej. Zgłoszenia pod „B. S. 8” do
Republiki.

WYCIECZKA DO GDYNI.

Zwiedzanie na wycieczkę do Gdyni, organizowana przez Łódzki Związek Pracowników Handlowych, Biurowców i Przemysłowców, ul. Piotrkowska 190-05) napływają masowo. Już nieliczna ilość wolnych miejsc nastąpi w czwartek, dnia 1-go września w godzinach wieczorowych, po godzinach w niedzielę, 5 sierpnia około 7-ej rano. W programie zwiedzania Gdyni, Helu, Jastarni, Orłowa, Pucka i Gdańska. Zwiedzanie z obu stron ładu i morza. Ułogwe wycieczki kuterami i motorówkami. Właściwa impreza dancinowa. W czasie wycieczki będą zdjęcia foto-filmowe i nagrania. Wyjazd z przebiegiem przez fachowego operatora - artystę. Informacje i zapisy przyjmują: 1) Sekretariat Związku (ul. Piotrkowska 61, 190-05). 2) kolektura S. Passiermana, ul. Piotrkowska 13.

W kraju piatletki. Niejeden się zdziwił, że w Warszawie życie i lekki niefrasobliwy humor śmiechem, przeplatany wesolą muzyką. A jednak tak jest! Sowiecka filmowa, która po klasycznych filmach „Burza nad Azją”, „Bezdomni”, „Wszystko dla dzieci” i „Przebiegiem” wycieczka wszystkim światem p. t. „Harmonia”, zaprezentuje obecnie nową muzykę i muzyki.

ROZMAITOŚCI

Wielki tydzień występów genialnego **WIKI SATZA**

Wszystko dla dzieci

Pocz. o godz. 4.30 i 9.15 wiecz. w niedzielę, o godz. 4.30 po raz ostatni „Próżniak”.
OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ, Zarząd Związku b. Ochotn. Armii Polskiej, ul. Zagajnikowa Nr. 54, odbędzie się w sali gimnastycznej szkoły im. J. Piłsudskiego walne zebranie członków Związku Ochotników A. P.
Przedkowiak dziennym poza sprawami w aktualnym, wybór delegatów i przywódców na zjazd ogólnopolski, który odbędzie się 15-go sierpnia b. r. w Krakowie.

Chcemy się ładnie ubierać

— wołają kobiety sowieckie. — Nie chcą strojów ludowych, ani „rubaszek”, czy spodni. — Mają dość pryncypjalizmu i... grubych pończoch

Bunt 40 milionów kobiet w Z.S.R.R.

Nietylko młodzież sowiecka, która wywalczyła sobie w kraju pryncypjalizmu prawo do radości i do burżuazjskiego szczęścia i bawiła się niedawno w parku kultury i odpoczynku do rana na pierwszej w Sowietach zabawie karnawałowej, ale i rosyjska kobieta ma dość ascetyzmu.

„Chcemy być eleganckie, chcemy się ładnie ubierać” — takie hasło brzmi obecnie po całej Kosi, hasło, nie wspólne nie mające ani z planami pięcioletnimi, ani z rozbudową gospodarczą. **Czterdzieści milionów kobiet** Związku straciło cierpliwość. Poczęła je pożerać zazdrość, taka sama zupełnie jak zazdrość ich sióstr z Paryża, Londynu czy Warszawy — na widok innych kobiet, noszących modne suknie, zgrabne buciki i cienkie pończochy.

Napływ cudzoziemców, tak propagowany przez Sowiety, turystów, wycieczkowiczów najróżniejszego typu i pokroju, napływ kobiet zagranicznych do Rosji, spowodował ten nowy pęd wśród obywateli sowieckich. Przelotne ptaki — żony z zagranicy — odziane w piękne piórka, w kosztowne futra i powiewne suknie, wywołały ten zdławiony wybuch czysto niewieściej zazdrości o „szmalki”.

T. zw. „czynnik miarodajny” próbowali początkowo zaradzić złemu przez koncepcję „mody proletariackiej”. Na łamach pism pojawiły się szumne frazesy, jak kobieta sowiecka powinna być ubrana, by jej strój harmonizował godnie z wysokiemi i poważnymi celami, jakie ma przed sobą. Jakaś bluza napół

żołnierska, napół robotnicza, często nawet pas, grube pończochy, pułbuciki na niskich obcasach — taka toaleta odpowiada „godności kobiety sowieckiej” — twierdziły pisma. I aby jednak uczynić pewne ustępstwa na rzecz „Das ewig Weibliche” — mowa była w owych projektach o pewnych aplikacjach, wyszywaniach itd. Jeszcze do niedawna, w latach 1932 i 1933, kiedy kobiety były potulniejsze, czynniki miarodajne i tych detali nie przewidywały. „Instytut postępu w przemyśle konfekcyjnym” lansował przecież w owym czasie dla kobiet rosyjskich strój „do pracy i do sportu” składający się z bluzy, sukni i rodzaju spodni!... Tak mało znali kobiety z „Instytutu postępu”.

Potem przyszły próby lansowania nowych „sowieckich” wzorów. Tkaniły były drukowane w desenie, przedsta wiające traktory, koła zębate, samoloty i t. d. I ten pomysł wziął w łeb.

Elisabeth Haves, wybitna znawczyni mody w Ameryce, pojechała specjalnie do Rosji, by tam poszukać natchnienia do nowych pomysłów. Amerykanka sądziła, że owe projekty sowieckie wprowadzone w czyn, inaczej mówiąc, kobiety rosyjskie odziane według przepisów „Instytutu postępu” — muszą być ciekawym materiałem dla studentów. Ale pani Haves rozczarowała się. Ustaliła bowiem, że kobiety rosyjskie nie chcą nosić tkanin we wzory skomponowane przez Instytut i że mają pojęcie o modzie takie same jak paryżanki, warszawianki i mieszkanki Nowego Jorku. Bar

dzo znaczna liczba żurnali paryskich, jaka znalazła się nawet u skromniejszych kobiet w Moskwie i Leningradzie, świadczyła wymownie, w jakim kierunku wybierają ich westnienia.

Najcharakterystyczniejsze jest w tej dziedzinie stanowisko policjantek moskiewskich. Gdy im oświadczone, że będą nosiły spodnie, wiele z nich wołało zrzec się stanowiska — niż przywdziać „jedynastki”. Również w fabrykach coraz mniej widać kobiet, pracujących w spodniach, choć przedtem było ich bardzo wiele. Policjantki moskiewskie noszą już spódnice: nie dały się.

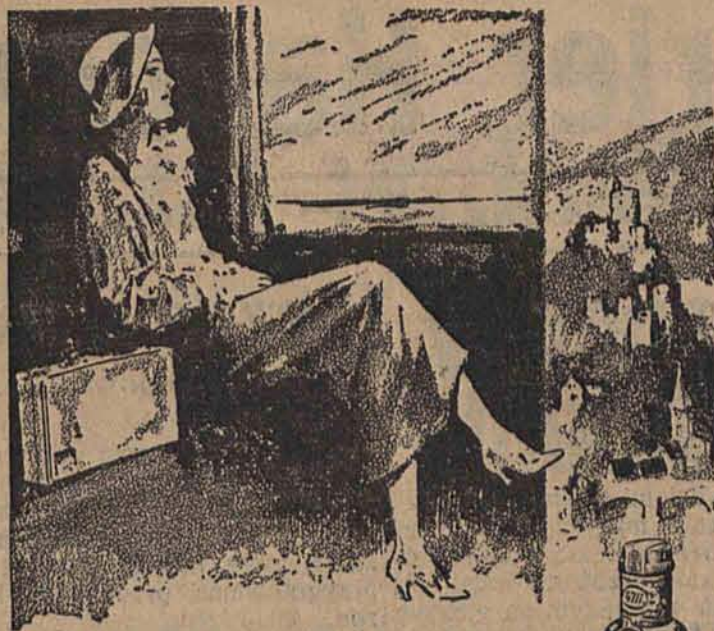
Mimo tego stanu rzeczy kobiety sowieckie jeszcze jakoś nie przewyciężyły niektórych wspomnień z dawnych czasów, gdy prawie wszystkie nosiły męskie „rubaszki” zapięte pod szyję. Są, jak na nasze stosunki, mocno wstydliwe, nie obnażają się tak łatwo, jak kobiety na Zachodzie. Elisabeth Haves pisze w jednym z magazynów amerykańskich, że zaobserwowała na plaży zgrabną i młodą kobietę, noszącą długie, bardzo skromny płaszcz kąpielowy. Na prośbę znawczyni mody — owa niewiasta odchyliła na chwilę płaszcz: miała na sobie naprawdę zagraniczny, piękny i nawet specjalnie wydelkotowany kostium kąpielowy. Ale nia miała odwagi i nie pokazywała się w nim.

Podczas gdy z jednej strony komisarjat oświaty ludowej dba o rozwój do strojów ludowych i gdy grupa artystyczna, przydzielona do niego — zwalcza masowy wyrób konfekcji — concern przemysłu odzieżowego — wyszukuje ten nowy prąd wśród kobiet i liczy na większy zbył „modnych” płaszczy, sukien itd.

Ruch ten nie tylko ogarnął gubernie centralne. Kobiety z republik azjatyckich, dotychczas nie znające innych strojów, jak ludowe i mocno egzotyczne — porzucają szarawary, chustki i zapaski pramatek i również głoszą hasło: „Chcemy być eleganckie”. Mają pono wrodzonej elegancji i poczucia dobrego tonu więcej, niż europejki.

Władze sowieckie wreszcie skapitulowały. Dopatrzyły się zreszta pewnych korzyści w tym prądzie kobiet do strojenia się. Poczęły patronować wytwórciom żurnali, wzorów do krejenia itd. W małych miastach powstają „Kółka mody damskiej”. Zapotrzebowanie na materiały, na same żurnale nawet rośnie...

Kraj Sowietów się zmienia. Młodzież się bawi, kobiety się stroją.



Również w upalne dni

podróż powinno wzbudzać radość i zadowolenie z tego, co widzimy i odczuwamy. „4711” posiada wspaniałe zapach i idealnie orzeźwia. Jest więc właściwym tradycyjnym orzeźwieniem w podróży.



WYTWARZANE CAŁKOWICIE W DZIEDZICACH ŚL. CIEŻKA

Rewja strojów ludowych

na „Święcie Gór” w Zakopanem

Z okazji zjazdu do Zakopanego w czasie „Święta Gór” grup regionalnych góralskich, zamieszkujących całe pasmo Karpat od Śląska Cieszyńskiego po Czarnohorę, odbędzie się w czasie od 4—11-go sierpnia cały szereg wieczornic i przedstawień teatralnych z udziałem góralskich autentycznych strojów ludowych.

Przed oczami widzów przedfilują barwne pochody ludu góralskiego, a wspaniałym uzupełnieniem ich będzie zorganizowanie szeregu regionalnych widowisk, przepłatanych pieśniami i tańcami charakterystycznymi dla poszczególnych grup i dzielnic.

Tegoroczne „Święto Gór” nietylko

zbliży i zapozna ze sobą przedstawicieli wszystkich grup góralskich, ale i zdemonstruje jednocześnie całemu naszemu społeczeństwu piękno ich strojów, bogactwo motywów muzycznych, a wreszcie oryginalne tańce oraz jedność kulturalną.

Znaczne zniżki na kolejach, sięgające 70 proc. od normalnych cen biletów przy przejazdach indywidualnych, oraz poważne obniżki cen w pensjonatach i hotelach zakopiańskich — na okres trwania uroczystości, zachęcają do uczestniczenia w tej niespotykanej dotąd jeszcze u nas imprezie.

Prosperity w Anglii

Przed kilku dniami ukazało się sprawozdanie zarządcy masy upadłościowej wielkiego domu maklerskiego James & Shakespeare, który zbankrutował po słynnym krachu wiosennym na giełdzie surowcowej w Londynie. Grupa spekulantów podbiła wówczas sztucznie ceny pieprzu i szelaku, nie miała ona jednak tyle kapitału, by tę spekulację przez dłuższy czas przeprowadzać. W konsekwencji nastąpił krach, który pociągnął za sobą wiele niewinnych ofiar. Obawiano się wówczas w kołach gospodarczych, że skandal ten, który mógł wyrosnąć na afery Stawskiego, będzie potężnym ciosem dla angielskiej „prosperity”, wielu nawet utrzymywało, że powrotny okres pomyślności zostanie zakończony.

Od tego czasu minęło pół roku. Ci, którzy w lutym utrzymywali, że krach na giełdzie surowcowej pociągnie za sobą koniec „prosperity” z dumą oświadczają, że tego rodzaju poglądy były naiwne. „Bo czyż parę worków pieprzu jest w stanie wstrząsnąć życiem gospodarczym Imperjum Brytyjskiego?”

Ciekawą jest metoda pracy Anglii. Gdziekolwiek indziej wypadki lotowe pociągnęłyby za sobą wiele dziedzin życia gospodarczego. Metoda angielska polega na lokalizowaniu pożaru. Jest to typowo angielskie podejście i bez uwzględnienia tego, trudno zrozumieć możliwości Anglii. Sztuka omijania niewygód, upartego kroczenia po raz wytkniętej drodze, została w Anglii doprowadzona do doskonałości. Nie trzeba też zapominać, że angielskie „prosperity” jest nie jest zjawiskiem gospodarczym, ale niemal religijną wiarą. Każdy jest tutaj nastawiony na walkę do utrzymania „prosperity”, dla tego celu Anglik gotów jest ponieść wszelkie ofiary.

Wiara w pomyślność może zdziałać cuda. Dowodem tego dane o życiu gospodarczym Anglii. Ciekawie wypadają porównania danych za pierwsze półrocze r. b. z odpowiednimi cyframi roku ubiegłego. Okazuje się, że zyski przedsiębiorstw przemysłowych wzrosły w pierwszej połowie r. b. w porównaniu z r. ub. 14,6 proc., w przeliczeniu należy uwzględnić, że zyski w r. 1934 wzrosły w stosunku do r. 1933 o 5,3 proc. Jeszcze bardziej zdumiewająco wypadają dane drugiego kwartału r. b. Wykazuje ona wzrost zysków o 17,8 proc. w porównaniu z 1934, mimo iż w analogicznym okresie 1934 zyski w porównaniu z 1933 wzrosły już o 18,2 proc. Jeśli weźmiemy pod uwagę wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe, które zamykają rok gospodarczy 30 czerwca, to wykazują one za r. 1934/35 czysty zysk o 31,5 milj. f. więcej aniżeli w r. 1933/34. Jeśli jeszcze porównamy powyższe dane za ostatni rok z danymi ostatniego roku pełnej koniunktury t. j. 1928, wówczas okaże się, że zyski 1934/1935 są wyższe o 2 milj. funtów.

Analiza bilansu pierwszego półrocza „Big Five” wykazuje jak wielkie są jeszcze potencjalne możliwości angielskiej koniunktury. Po raz pierwszy od chwili depresji wzrosły krótkoterminowe pożyczki i kredyty. Pozycja ta w porównaniu z 30 czerwca r. ub. wzrosła o 2,7 proc. Równocześnie nie ucierpiały depozyty wielkich banków, gdyż przewyższają o 20 milj. f. rekordowy rok 1933. Wskazuje to jak duże kapitały mogą jeszcze być dostarczone maszynie kredytowej, która zresztą dopiero w ostatnich czasach wchodzi w normalne tempo. W oczach Anglika przeważają jeszcze ciągle, czynniki wskazujące nie tylko na trwałość osiągniętej „prosperity”, ale nawet na możliwości jej dalszego wzrostu. Spełnienie tych optymistycznych marzeń jest wyłącznie od tego uzależnione, czy momenty międzynarodowego niebezpieczeństwa nie będą silniejsze aniżeli wiara narodu angielskiego w pomyślność.

Sezon w branży bawełnianej

nie zapowiada się pomyślnie. — Znaczne obligo Łodzi w Gdańsku

Na łódzkim rynku gotowych tkanin bawełnianych sytuacja ogólna w dniach ostatnich kształtowała się bardzo niepomyślnie. Nie bacząc na zbliżający się sezon zimowy, fabryki czynią tylko słabe przygotowania, przewidując kiepski sezon.

Pesymistyczne nastroje, jakie obecnie panują wśród producentów oraz hurtowników branży bawełnianej opierają się z jednej strony na tem, że nawet w warunkach normalnych w tym dziale sezon zimowy jest naogół słaby, z drugiej zaś strony na tem, że i sezon letni w roku bieżącym zupełnie się nie udał. W związku z tem kupcy nie są w stanie

w chwili obecnej zaopatrywać swych składów w najniezbędniejsze nawet gatunki towarów, nie posiadają bowiem zupełnie gotówki nie tylko na zakup świeżych towarów, ale co ważniejsze, na wykupienie zobowiązań, jakie podpisali z tytułu zakupów na ubiegły sezon letni.

Pogarszają wreszcie sytuację ogólną wiadomości z Gdańska, gdzie łódzcy hurtownicy i przemysłowcy posiadają stosunkowo duże obligo.

Ceny gotowych tkanin bawełnianych zimowych nie uległy w porównaniu z cenami, jakie obowiązywały w roku ubiegłym, jak dotąd, zmianie.

Wyroby białostockie w Łodzi

konkurują skutecznie z fabrykantami miejscowymi

W ciągu ostatnich kilku tygodni zaobserwowano w Łodzi bardzo charakterystyczne zjawisko, polegające na swego rodzaju ekspansji włókiennictwa białostockiego na rynek łódzki.

Łódź jest poważnym odbiorcą artykułów białostockich, w pierwszym rzędzie tanich materiałów paltowych oraz ubraniowych, welurów, których Łódź nie wyrabia. (Łódzkie welny kosztowały np. w roku ubiegłym zł. 7.— za metr, podczas, gdy Białystok sprzedawał je po zł. 6.— za metr). Dotychczas zbyt artykułów białostockich na rynek łódzki odbywał się za pośrednictwem łódzkich hurtowników oraz składników, z którymi producent białostocki był w stałym kontakcie. Jak się dowiadujemy obecnie, w ciągu ostatnich kilku tygodni system

ten ulegać zaczyna poważnej zmianie, a mianowicie

szereg fabryk z Białegostoku zakłada w Łodzi własne składy fabryczne, które sprzedają wyroby białostockie po cenach niższych, niż te, jakie pobierali poprzedni hurtownicy, względnie składnicy łódzcy.

Oczywista, że zakładanie tych składów z jednej strony godzi bezpośrednio w handel hurtowy łódzki, z drugiej zaś strony założenie składów fabrycznych przez producentów białostockich przyczyni się do zwiększonego zbytu tych artykułów nie tylko na terenie samej Łodzi, ale i na prowincji, to na koszt fabrykantów łódzkich. Na rynku tutejszym pojawiły się już pierwsze partie towarów białostockich zimowych.

Waluty — mocne, papiery — słabe

Pożyczka stabilizacyjna 64.50

W dniu wczorajszym w obrotach prywatnych, pozagiełdowych notowano mocniejszą tendencję dla funtów angielskich, których kurs kształtował się w granicach od 26,30 w żądaniu do 26,20 w placeniu przy zmniejszonej podaży i zwiększonym zapotrzebowaniu. Dolar notowany był przy mocnej również tendencji i małych obrotach w granicach od 5,28 w żądaniu do 5,26 w placeniu. Dolar złoty był w poszukiwaniu po zł. 9,10.

Bank Polski płacił nadal za dolary za odcinki grubsze po 5,25, odcinki drobniejsze po 5,24 za czeki po 5,27, kurs funta natomiast podwyższył do poziomu 26,10. Obroty w Banku Polskim były naogół bardzo słabe.

Pożyczka stabilizacyjna była wczoraj nadal słaba: przy nielicznych tranzakcjach kurs jej na rynku prywatnym wynosił 64,50 w żądaniu.

Kursy innych papierów nie uległy większym zmianom, kształtując się w granicach następujących: 4 proc. pożyczka dolarowa od 54,00 w żądaniu do 53,00 w placeniu, 3 proc. pożyczka budowlana od 43,00 w żądaniu do 42,00 w placeniu przy bardzo małych obrotach i niewielkim zainteresowaniu.

Również stosunkowo niewielkie zapotrzebowanie notowano na 5 procentowe listy zastawne m. Łodzi złotowe, których orientacyjny kurs notowano w granicach od 53,00 w żądaniu do 52,75 w placeniu.

Zaznaczyć jeszcze należy, że na giełdzie pieniężnej w Nowym Jorku w ciągu dnia wczorajszego uległa pewnejwyższe 7 proc. pożyczka stabilizacyjna, której kurs podniósł się do poziomu 112,50.

Upadłości i układy

Na ostatniej sesji sądu handlowego rozpatrywane było sprawozdanie syndyka tymczasowego masy upadłości firmy „Tow. Schlässerowskiej Przędzaln Bawełny i Tkalni w Ozorkowie”, Sp. Akc.

W sprawozdaniu tem syndyk wyjaśnia sądowni, iż aby umożliwić spółce prace nad podniesieniem upadłości, zwołano, na prośbę zarządu firmy, walne zgromadzenie akcjonariuszy.

Syndyk zakomunikował dalej co następuje: Długotrwałe prace wstępne, mające na celu uregulowanie stosunków finansowych między Tow. Schlässerowską a firmą „Polon” zostały wreszcie zakończone.

Naskutek upadłości Polskiego Przemysłu Gumowego w Grudziądzu zgłoszono do pasywów tej firmy należność Towarzystwa Schlässerowskiego w sumie zł. 216,736,65 i odsetki złotych 69,175,04, razem zł. 285,911,69.

Do towarów „Textilana”, znajdujących się w posiadaniu Towarzystwa Schlässerowskiego, skierowana została egzekucja przez władze skarbowe z tytułu zaległości podatkowych powyższej firmy.

Następnie w porozumieniu z „The British and Polish Trade Bank w Gdańsku” sprzedany został z wolnej ręki magazyn odpadków bawełnianych, na którym Bank miał zabezpieczenie z tytułu zastawu.

Dalej syndyk wyjaśnia, iż Bank Gospodarstwa Krajowego wyznaczył licytację nieruchomości w Ozorkowie, należących do Towarzystwa Schlässerowskiego, na dzień 26-ty sierpnia 1935 roku, Bank Gospodarstwa Krajowego żąda bowiem kategorycznie, aby masa upadłości wpłacała miesięcznie na konto długu długoterminowego zł. 3.000, wtedy, gdy masa może płacić w najlepszym wypadku zł. 1.500 i sumę tę regularnie wpłaca. Podobny stosunek wytworzył się i do Banku Zachodniego Sp. Akc. w Warszawie, najpoważniejszego wierzyciela hipotecznego, który część swych należności próbuje egzekwować, wszczynając odpowiednie kroki przez komorinka.

Sąd przyjął do wiadomości sprawozdanie syndyka tymczasowego i zażądał od zarządu masy protokołu ostatniego zebrania wierzycieli i ewentualnych wniosków.

W sprawie upadłości firmy „Widzewska Manufaktura, Sp. Akc.” sąd na ostatnim posiedzeniu mianował sędziego handlowego Bolesława Kotkowskiego zastępcą sędziego komisarza na czas od 20-go lipca do 1-go września 1935 roku.

Więści gospodarcze

—O—

EKSPORT ŁODZI DO RANCJI
W najbliższych dniach przybywa do konsul R. P. w Marsylii, p. Obrębski, którego przyjazdu jest zapoznanie się z najważniejszych ośrodków gospodarczych, zbadanie możliwości ożywienia wzajemnych handlu w ramach obecnie obowiązujących sankcji w ramach przepisów kontyngentowych i Francji przepisów kontyngentowych i oszczędności.

Konsul Obrębski odwiedzi szereg ośrodków przemysłowych i handlowych w Pierwszym etapie jego podróży, po Warszawie będzie Łódź, gdzie możliwości zwiększenia portu na rynek francuski nie są jeszcze zupełnie wyzyskane i mogłyby nawet w warunkach ulec pewnemu zwiększeniu.

FORMALNOŚCI IMPORTU DO RUMUNII
Rumuńskie ministerstwo spraw zagranicznych zwraca uwagę na trudności, jakie powstają dla zagranicznych eksporterów, importujących do Rumunii towary skomercjalizowane.

Eksporterzy ci powinni bezwzględnie nieść się, czy posiadają dla danego towaru zezwolenie przywozu, które musi być otrzymane w wizę transferową. W przypadku rumuński nie będzie zezwalał na cła, cła, o ile nie będą dopełnione podane formalności.

MILJON FLASZEK CZESKICH DO AMERYKI
Czeskosłowackie fabryki flaszek ostatnio większe zamówienie wloście na do piwa i napojów mineralnych. Terminy tych zamówień są bardzo krótkie, waja dotychczas na przeszło milion flaszek. Zamówienia te pozostają w związku z żonami dostawami napojów dla wojsk w Abisynji, Wydeiny wzrost produkcji spowodował w przemyśle czeskosłowackim poprawę sytuacji i umożliwił zwiększenie zatrudnionych, szczególnie wśród wykonywanych robotników tego przemysłu.

UJEMNE SALDO W HANDLU Z HOLANDIĄ
W roku bieżącym zanotowano nadobrotu towarów polskich na rynek holenderski. Wartość przywozu towarów polskich z Holandii wynosiła (w milj. flor. holenderskich) w pierwszym półroczu 1934 wobec 5,8 w sztem półroczu 1935.

Jednocześnie dał się zauważyć wzrost wozu towarów holenderskich do Polski według oficjalnych zestawień holenderskich wzrósł z 3,4 milj. flor. w I półroczu 1934 do 4,1 milj. flor. w pierwszej połowie b. r.

Dodatnie saldo na rzecz Polski sprawi, że doliczyć oboczne koszty obrotów, jak koszty transportu, opłat celarskich, można uważać wymianę towarową między Polską i Holandją za kształtującą się ujemnie.

„I Z SZWAJCARJĄ
Obroty handlowe polsko-szwajcarskie w tym roku od dłuższego czasu niekorzystnie dla Polski. Bilans handlu zagranicznego z Szwajcarią za rok 1934 został zamknięty z nadobrotu na niekorzyść Polski w wysokości 1,2 mil. zł. Ostatnie dane statystyczne, dotyczące obrotów Polski ze Szwajcarią za pierwsze półrocze b. r. wykazują również ujemne saldo handlowego z tym krajem, w wysokości 5,4 miljn. zł.

Statystyka przywozu bawełny przez Gdynię

Statystyka przywozu bawełny przez Gdynię za miesiąc czerwiec br. wykazuje poważną jak na obecny czas zmianę. W ubiegłym miesiącu przywóz bawełny amerykańskiej przez port Gdyni wynosił ogółem 5,129,970 kg. z tego 3,765,591 kg. oraz via Brama, Hamburg, Liverpool, Manchester oraz Kopenhaga 1,364,379 kg. — tendencja znikoma, wynika z powyższego, bezposrednio z transportu w ostatnich czasach, szają się, natomiast stale maleje port z przeladunkiem w obcych portach. Bawełny egipskiej ogółem w miesiącu przybyło do Gdyni 556,000 kg. z tego bezpośrednio linia Svenska Orient Line 407,611 kg. z przeladunkiem w portach obcych 179,000 kg. — tendencja znikoma.

Bawełny egzotycznej jak z Brazylii, Kongo przybyło do Gdyni 5,280 bel wagi 852,153 kg. z przeladunkiem w portach obcych 179,000 kg. — tendencja znikoma. Ogółem przywóz bawełny wynosił w miesiącu czerwiec 6,568,854 kg. Maklerem przywozu bawełny do Gdyni jest T-wa Bergenske Baltic port w Gdyni.

W sprawie upadłości firmy „Widzewska Manufaktura, Sp. Akc.” sąd na ostatnim posiedzeniu mianował sędziego handlowego Bolesława Kotkowskiego zastępcą sędziego komisarza na czas od 20-go lipca do 1-go września 1935 roku.



Sytuacja gospodarcza w Polsce w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

Warszawa, 26 lipca. Położenie rynku pieniężnego w Polsce w czerwcu spokoj, mimo niepomysłnej sytuacji na rynkach zagranicznych w krajach Europy Zachod-

cyjnym. Górnictwo węglowe pracowało w czerwcu intensywniej, dzięki wzmocnieniu eksportowi.

Wzrost produkcji nastąpił również w przemyśle: mineralnym, metalowym i drzewnym. W tym ostatnim dziale na wzmoczenie wytwórczości wpłynęła obok ruchu budowlanego również zwiększona produkcja. Zatrudnienie przemysłu naftowego utrzymało się bez większych

zmian, słabiej natomiast pracowało hutnictwo żelazne. Przemysły włókienniczy i odzieżowy po zakończeniu sprzedaży na sezon letni zmniejszyły uruchomienie. W związku z tem obniżyła się również wytwórczość w działach przemysłu chemicznego, związanych z

przemysłem włókienniczym

Obroty handlowe na rynku wewnętr-

nym były nadal dość ożywione. Wzrosły również obroty handlowe z zagranicą, silnie po stronie wywozu, dzięki czemu saldo bilansu handlowego ponownie przeszło w dodatnie.

Na sytuację na rynku pracy dodatnio oddziaływał wzrost budownictwa i robót publicznych, co wpłynęło na dalszy silniejszy spadek liczby zarejestrowanych bezrobotnych.

Wypuszczenie 6 proc. pożyczki inwestycyjnej

Wczoraj ogłoszone zostało i weszło w życie rozporządzenie ministerstwa skarbu

Warszawa, 26 lipca.

Z dniem 15 lipca r. b. wypuszcza się 6 proc. pożyczki inwestycyjnej na kwotę imienia 50 milionów złotych w złocie, w obligacjach na okaziciela, opiewających na 100 złotych w złocie wartości imiennej lub na wielokrotność tej kwoty.

Oprocentowanie pożyczki wynosi 6 od sta w stosunku rocznym. Odsetki będą wypłacane posiadaczom obligacji pożyczki półrocznie z dniem 15 stycznia i 15 lipca każdego roku za zwrotem odpowiednich kuponów, z których pierwszy płatny będzie w dniu 15 stycznia 1936 roku, ostatni zaś w dniu 15 lipca 1965 roku.

Umorzenie pożyczki nastąpi w ciągu lat 30-tu drogą losowania lub skupu obligacji z wolnej ręki, począwszy od 15-go lipca 1935 roku. Losowanie obligacji do umorzenia odbywać się będzie publicznie w ministerstwie skarbu pod nadzorem komisji rządowej. Spłata kapitału oraz wypłata odsetek pożyczki nastąpi w złotych według równowartości

900/5332 grama czystego złota za 1 złote w złocie.

Kapitał i odsetki płatne są w kasach urzędów skarbowych, w Banku Polskim w Banku Gospodarstwa Krajowego, Pocztowej Kasie Oszczędności i ich oddziałach. Cena emisyjna pożyczki wynosi złotych 100 za jedną obligację wartości imiennej 100 złotych rocznie. Sprzedaż obligacji będzie uskuteczniwana po cenie emisyjnej z doliczeniem wartości bieżą-

cego kuponu za czas od dnia zapłaty. — Należność zasubskrybowanej obligacji 6 proc. Pożyczki Inwestycyjnej może być uiszczona innymi tytułami długu wewnętrznego skarbu państwa na zasadach, ustalonych przez ministra skarbu w warunkach subskrypcji.

Rozporządzenie ministra skarbu w sprawie wypuszczenia 6 proc. Pożyczki Inwestycyjnej weszło w życie z dniem 26 lipca r. b.

obserwowany w maju odpiływ został w czerwcu zahamowany. Najbardziej się również popłynęło na moźdobywane w celach tezauryzacyjnych. Ogólna suma wkładów w instytucjach finansowych wzrosła, przy czym wzrost ten przypada na wkłady oszczędnościowe oraz salda kredytowe banków bieżących w bankach.

Wobec spokojnego przebiegu sytuacji w dziedzinie finansowej, przywrócić należy uwagę na zmiany w kursach. Między innymi produkcja w niektórych gałęziach przemysłowych.

Operacje kredytowe

Wobec braku większych zmian, nie wykazały większych zmian, nie wykazały na ogół na poprzednim miesiącu. Wypłacalność kredytobiorców w znacznym stopniu pogorszyła się, co zresztą nie miało wpływu na sytuację pieniężną.

Wobec spadku cen w ciągu czerwca nastąpiła również tendencja do spadku cen na rynkach zbożo- i olejowych. Natomiast wywóz zboż podniósł się wydatnie. Stan zasiewów dzięki korzystnym warunkom atmosferycznym wykazywał nadal poprawę.

Produkcja przemysłowa

Wobec wzrostu, zwłaszcza w zakładach wytwórczych, w związku z ogólnym ruchem budowlano-inwesty-

Giełda pieniężna

Wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-forexowej w Warszawie tendencja dla dewiz była spokojna, przy obrocie niewielkim.

Przebieg notowań. Notowano: Bank Polski 91-92,75 (+10), Cukier 33 (-25), Starachowice 100 (+10), Kopenhaga 110 (-10), Londyn 26,26 (+1), Nowy Jork 20,75, Paryż 34,97 (-1), Praga 21,90, Sztokholm 135,50 (+20), Zurych 172,65 (+10). Notowano: marka niemiecka 101, korona czeska 12, frank francuski 34,96, frank szwajcarski 12,20, lira włoska 38,50, funt angielski 5,27,50, rubel złoty 4,72, dolar złoty 5,27,50, rubel srebrny 1,82, bilon 0,84. Bank Polski 91-92,75 (+10), Cukier 33 (-25), Starachowice 100 (+10).

Na rynku akcyjnym obroty były niewielkie. Jedynie większych transakcji dokonano w Banku Polskiego po kursach 91-92,75 (+10), Cukier 33 (-25), Starachowice 100 (+10).

PROCENTOWE

Dla papierów dłużnych tendencja słabsza, przy obrocie 7 proc. stabilizacyjna, konwersyjna i 5 proc. Warszawy nowe 4 proc. dolarowa 52,75 (-40), konwersyjna 68,25-68,13 (-12), 5 proc. 62, 6 proc. dolarowa 82,50-82,25 (-25), 7 proc. stabilizacyjna 65-65,25-65,50, odcinki po 500 dolarów 65,75-66,00, 4 proc. obligacje budowlane B. G. K. 48,50 (+50), drobne odcinki - 48,50, 5 proc. 57,75 (-88), 5 proc. Łódź nowe 41,75, 6 proc. obligacje m. Warszawy 41,75, 6 proc. obligacje m. Warszawy 66,50 (-50). Transakcje dozwolone: 3 proc. budowlana 42, 4 proc. budowlana 94,25, 4 i pół proc. listy za 100 zł. Warszawy 68,13, odcinki po 500 zł. 68,13, 5 proc. m. Łódź stare 59, za 7 pr. 59, 5 proc. m. Łódź stare 59, za 7 pr. 59, 5 proc. m. Łódź stare 59, za 7 pr. 59.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolar 5,27 - 5,26, pożyczka budowlana 42,75, dolarówka 53,50 - 53,00, pożyczka 108 - 107,50, pożyczka stabilizacyjna 66, Bank Polski 91,00 - 90,50, pożyczka 66, Bank Polski 91,00 - 90,50.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ

Wczoraj w Łodzi notowano: żyto 12,25-12,50, pszenica 16,25-16,75, owies jednolity 19,00-19,50, owies zbierany 15,50-16,00, mąka pszenna 28,50-30,50, otręby żytnie 8,25-8,50, otręby pszenne 8-8,25, otręby pszenne 8-8,25, rzepak 29-30, makuch lniański 11,50-12,00, lubin 12,75-13,00. Uasobienie ogólne sokojne.

Urzednicy państwowi będą głosować do sejmu i senatu

Warszawa, 26 lipca. (PAT). Dnia 26 bm. odbyło się plenarne posiedzenie reprezentacji zawodowej pracowników państwowych. Po referacie przewodniczącego obecni jednomyślnie postanowili, że pracownicy państwowi i ich organizacje zawodowe wezmą czynny udział w wyborach do sejmu i senatu, jak to im nakazuje ich obowiązek obywatelski i zrozumienie idei przewodniej nowej Konstytucji i ordynacji wyborczej.

Echa afery „Travellers Banku”

Władze francuskie zabezpieczyły interesy wierzycieli Paryż, 26 lipca. (PAT) W aferze paryskiej „Travellers Banku” władze francuskie prowadzą energiczne starania celem zabezpieczenia wierzycieli. Po opieczętowaniu wszystkich rachunków braci Neudecker we Francji, władze zwróciły się z tem samym żądaniem również do Londynu. Prasa donosi, że ambasador francuski w Waszyngtonie złożył w departamencie stanu notę, domagającą się zatrzymania braci Neudecker, celem wydania ich w ręce władz francuskich.

Czy wybuch w fabryce „I. G. Farbenindustrie” był aktem sabotażu?—Straty sięgają 3 milj. marek

Berlin, 26 lipca. (PAT). Z Hoechst donoszą, że straty poniesione wskutek wielkiej katastrofy w fabryce „I. G. Farbenindustrie” obliczane początkowo na półtora miliona, szacowane są obecnie na 2-3 milionów mk. Dochodzenia prowadzone są na miejscu od pierwszej chwili wybuchu niezwykle intensywnie przez policję krymi-

NOTOWANIA BAWELNY.
-NOWY JORK. Loco 12,00, sierpień 11,67, wrzesień 11,57, październik 11,47, listopad 11,42, grudzień 11,37, styczeń 11,39, luty 11,38, marzec 11,36, kwiecień 11,36, maj 11,37.
-NOWY ORLEAN. Loco 11,90, październik 11,40, grudzień 11,34, styczeń 11,34, marzec 11,34, maj 11,34.
-LIVERPOOL. Loco 6,91, lipiec 6,64, sierpień 6,47, wrzesień 6,31, październik 6,22, listopad 6,13, grudzień 6,10, styczeń 6,07, luty 6,06, marzec 6,05, kwiecień 6,03, maj 6,02, czerwiec 6,00, lipiec 5,98.
-EGIPSKA. Loco 8,10, lipiec 7,91, październik 7,81, listopad 7,82, styczeń 7,79, marzec 7,78, maj 7,77, lipiec 7,77.
-UPPER. Loco 7,73, lipiec 7,38, październik 7,04, listopad 6,96, styczeń 6,97, marzec 6,97, maj 6,95, lipiec 6,92.
-BREMA. Loco 14,02, październik 12,77, grudzień 12,76, styczeń 12,78, marzec 12,82.
-ALEKSANDRIA. Sekkularidis. Listopad 14,54, styczeń 14,48, marzec 14,49.
-Ashmouni: sierpień 13,25, październik 12,59, grudzień 12,44, luty 12,46.

Otwarcie kongresu Kominternu

Ernest Thaelmann honorowym prezesem Moskwa, 26 lipca. (PAT) Wczoraj wieczorem w sali kolumnowej domu związków zawodowych odbyło się otwarcie 7-go kongresu Kominternu. W kongresie biorą udział przedstawiciele 65 państw. Na otwarciu kongresu był obecny Stalin, któremu zgotowano entuzjastyczną owację. Mowę inauguracyjną wygłosił delegat Niemiec Wilhelm Pick. Biuro kongresu składa się z 42 członków. Kongres wybrał jednogłośnie Ernesta Thaelmanna na prezesa honorowego.

Porwali obywatela czechosłowackiego i wywieźli na terytorjum Niemiec

Praga, 26 lipca. (PAT) Władze aresztowały i przekazały do więzienia śledczego w Hradcu Králowe Niemców Józefa Nedzielkę, Ernesta Czermína i Józefa Schuberta, podejrzanych o wywabienie na terytorjum niemieckie obywatela czechosłowackiego, Jana Frondla. Został on aresztowany na granicy niemieckiej 20 października r. u. i trzymano go 8 miesięcy w niemieckich obozach koncentracyjnych. Na interwencję władz czeskich władze niemieckie nie odpowiadały. Dopiero 26 czerwca został Frondl zwolniony i wrócił do Czechosłowacji, gdzie złożył obszernie zeznania.

Złagodzenie kary bohaterce afery szpiegowskiej

Paryż, 26 lipca. (PAT). Sąd apelacyjny wydał dziś wyrok w sprawie szpiegowskiej Lidji Stahl, która została skazana przez sąd karny na 5 lat więzienia i 5000 fr. grzywny. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok, wydany przez sąd karny co do innych osób, zamieszanych w tę aferę, a obniżył karę Lidji Stahl do 4 lat więzienia i 3000 fr. grzywny.

amiętaj, że jazda winna odbywać się po prawej stronie jezdni.

Park „Helenów”

Północna 36, tel. 209-32. Bilety w cenie zł. 1,09, oraz miejsca siedzące po 2,20 do nabycia w kasie Parku „Helenów”. Passe - Partout prócz urzędowych nieważne.

DZIŚ, w sobotę, dnia 27 lipca o godz. 9 wiecz. REWELACYJNY WYSTĘP ulubieńców całej Polski Ola Lilith, Zymra Zeligfeld, Judyta Berg, Władysław Godik

W programie pieśni i piosenki pełne czystym i sentymentu oraz tańca. Przewodzący zespół przysługujący już od dawna pol., gdzie koncertuje dobrowolnie pod dyr. S. Pietruszki.

PARK HELENÓW tel. 209-32. — JUŻ JUTRO w niedzielę dnia 28 lipca o godz. 8.45 wiecz. JEDYNY WYSTĘP znakomitych artystów scen stołecznych EUGENJUSZ BODO Najulubieńszy aktor filmowy STEFCIA GÓRSKA znakom. art. teatru „Banda” Przy fortepianie p. A. Gimpel.

Przyjemny wstęp do parku przysługujący już od godz. 2 po poł. w którym koncertuje dobrowolnie orkiestra pod dyr. S. Pietruszki. Passe - Partout prócz urzędowych nieważne.

Bilety wejścia w cenie zł. 1.09 oraz miejsca siedzące po zł. 3,30 do nabycia w kasie koncertowej, Piotrkowska 12 oraz w kasie Parku „Helenów”.

SANATORJUM W CHEŁMACH

dla dorosłych i dzieci w sosnowym lesie. Wszelkie wygody: woda bieżąca, światło elektryczne, telefon. Stała opieka lekarska. Dietetyczna kuchnia. Wiadomość na miejscu, lub tel. 12260 127-81.

Do akt Nr. Km. 793 1935 r. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, ul. Dowborczyków 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 sierpnia 1935 r. o godz. 11—13 i 13—15 w Łodzi przy ulicy 1) Piłsudskiego 36, 2) Gdańskiej 131, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: szafa do rzeczy, toaleta z 3 lustrami, dwie nocne szafki, dwa garnitury męskie, garnitur frakowy, maszyna do wyrobu materiałów dzianych, oszacowanych na łączną sumę zł. 240+300 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 24 lipca 1935 r. Sprawa Banku Kup. - Kredyt. p-ko Jakóbówi Gelbartowi.

Nr. Kg. 1175 L/33.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 1934 r.

Sąd Grodzki w Łodzi w osobie Sędziego W. Balickiego, w obecności Protokulanta apl. W. Szepa po rozpoznaniu sprawy Moszka Cukiera, osk. z art. 256 k. k. na mocy art. 10-360, 368, 370, 374, 376, 578, § 1 k. P. L., art. 255 § 1 i 3, 256 § 1 i 2, 6 L. K. K. i art. 47—49 p. k. s.

orzeka:

Moszka Cukiera, l. 70, syna Eljasza i Laji, mieszk. m. Łodzi uznać winnym tego, że w czasie do dnia 4 października 1933 r. w Łodzi pomawiał Uszera Goldkorna o takie postępowanie, które może go poniżyć w opinii publicznej i narazić go na utratę zaufania potrzebnego dla jego stanowiska, a mianowicie, że niedoreczenie wezwania ojcza Goldkorna w sprawie cywilnej jest jego dziełem i skazać go na jeden miesiąc aresztu (1 m.) oraz na pięćdziesiąt (50) złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na siedem (7) dni aresztu, na pokrycie kosztów postępowania i uszczerbku 10 złotych opłat sądowych. Wyrok niniejszy należy na koszt oskarżonego ogłosić w „Kurjerze Łódzkim” i „Republice”. Tęż oskarżonego uznać winnym tego, że w tymże okresie czasu i miejscu obraził godność osobistą Uszera Goldkorna, nazywając go łobuzem, lecz wobec wzajemności obelg od kary zwolnić. — Wykonanie kary aresztu zawiesić skazanemu na dwa lata. Sędzia Grodzki (—) Balicki.

Na skutek skarg apelacyjnych oskarżonego i pokrzywdzonego Sąd Okręgowy w Łodzi w dniu 11 marca 1935 r.

orzeka:

Wyrok Sądu Grodzkiego w Łodzi z dnia 6 września 1934 r. w części dotyczącej zwolnienia od kary osk. Moszka Cukiera z powodu wzajemności obelg uchylić i na mocy art. 256 § 1 K. K. skazać go na 50 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 7 (siedem) dni aresztu, a wobec zbiegu przestępstw uznać karę wymierzoną przez Sąd Grodzki za karę łączną. Ponadto pobrać od osk. Moszka Cukiera 15 zł. opłaty sądowej za obie instancje oraz obciążyć go kosztami postępowania w sprawie. W pozostałych zaś częściach wyrok powyższy zatwierdzić.

Sędzia Okręgowy (—) L. Zabiński. Za zgodność Kierownik Sekretariatu (—) Z. Hibner.

Centralna lecznica zębów

PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY W ŁODZI

przy ul. Piotrkowskiej Nr. 164, tel. 127-83

Przyjmuje: od 9 r. do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10—1-ej. Własne laboratorium zębów sztucznych. Rentgen. Ceny znacznie niższe. Lek.-dent. ŻADZIEWICZ.

Park Helenów

Stow. Pomocy Biedn. „Tomchaj - Orchim”

Zabawa Ogrodowa

która miała się odbyć w niedzielę, dnia 21-go lipca rb., została z powodu niepogody odłożona na niedzielę, 4-go sierpnia 1935 r. Bilety są ważne.



Kupujcie z 1-go źródła Wózki dziecięce Łóżka metalowe Materace wyscielane i sprężynowe „Patent” Wyżymaczki w Fabrycznym składzie „DOBROPOL” Piotrkowska 73 w podwórzu.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI

Podaje się do wiadomości, iż w sali Nr. 9 Sądu Grodzkiego przy ulicy Trebackiej Nr. 18, o godz. 11-ej odbędzie się publiczna sprzedaż, przy znacznie niższych cenach wywoławczych, następujących parcel, należących do AKC. TOW. PRZEM. JULJUSZA HEINZEL, a mianowicie:

7 SIERPNIA 1935 r.

parceli fabrycznej 2 Centrali, przy ul. Nowoprojektowanej, bocznej od ul. Sienkiewicza 49, parcel. 6, 15 i 18 przy ul. Brzeźnej i Sienkiewicza 149/157.

Blіszszych informacji udziela biuro przy ul. Piotrkowskiej 104.

J. B. ŁANGE, Adwokat.

Pewność zdrowia - skarb to duży „OLLA” wiecznie Ci posłuży!



BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ

„PROMIEN”

ŁÓDŹ, ANDRZEJA 2, (dawniej Piotrkowska 81) TEL. 112-98.

Przyjmuje na rok 1935 wszelkie zlecenia P. T. Czytelników na prenumeratę czasopism i dzienników miejscowych i krajowych oraz na francuskie i angielskie. Tamże ogłoszenia do wszystkich pism krajowych po cenach redakcyjnych.

Dr. J. AJZNER powrócił

Dr. BRAUN powrócił

Spec. chor. skórnych i wenerycznych przyjmuje od 8—1-ej i od 4—8 wiecz. Cegielniana 4, tel. 100-57

DOKTOR TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych, Zawadzka 6 fr. 11 piętro telef. 234-12

8—12, 2—4, 6—9 wiecz. W niedziele i święta od 8—1 pp.

DOKTOR H. SZUMACHER CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE Piotrkowska 56 tel. 148-62. Od 9—1, od 5—9 pp., w niedziele i święta od 10—1.

Dr. Jan Polak CHOROBY WENETRZNE I ALLERGICZNE. Gabinet Elektro i światłoleczyzny, ul. NAWROT Nr. 7 Tel. 164-21. godz. przyjęć 5—7.30

LEKARZ - DENTYSTA B. NUSBAUMOWA

przyjmuje od 10—1 i od 6—8 po poł. Piotrkowska 51

telef. 121-23

4-5 pokoi z kuchnią

z wszelkimi wygodami w centrum miasta poszukuję.

Oferty do Republiki pod „Czysty dom”

Dyplomowana pielęgniarka

ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. 6 Tel. 151-72.

Wykonywa zabiegi w zakresie pielęgniarstwa wchodzące: strzyki, bańki, pijawki i opatrunki chirurgiczne.

„Czystość”

przyjmuje cyklowanie, drutowanie, kotrowanie oraz sprzątanie biur po Czystości szyb Piotrkowska 44, telefon 167-45

SZYJE WYKWINTNIE BIELIŻNĘ MĘSKĄ

po cenach bardzo niskich. Przyjmują również wszelkie reperacje i szycie po domach. ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

Wyswietlanie ryunków technicznych

PLANÓW budowlanych na papierach sułatkożuchych pozytywnych i negatywnych Wykonuje zakład kilat reklamowych R. BORKENHAGEN 102a Piotrkowska telefon 111-72 ŁÓDŹ

Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce, wyżymaczki po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

KUPIĘ maszyny do merożkowania mało używaną (w dobrym stanie). Oferty do Republiki pod „M. M.”

Lokale

PLAC około 1000 m. kw. kupię na przedmieściu Łodzi w pobliżu przystanku tramwajowego. Pośrednicy wykluczeni. Oferty z podaniem ceny i objętości sub „Plac - gotówka”.

POKÓJ skromny umeblowany z niekrepującym wejściem nie wyżej II piętra dla samotnego — poszukiwany od zaraz. Oferty sub „Samotny” do Republiki”.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z wszelkimi wygodami z oddzielnym wejściem. Piotrkowska 93, m. 14.

POKÓJ umeblowany dwuokienny, słoneczny, z wszelkimi wygodami, używalnością kąpielowego, do wynajęcia. Aleja I-go Maja 15, m. 7.

1—2 FRONTOWE, słoneczne pokoje, oddzielnie, razem, wynajmę solidnym osobom. Wólczańska 10, front II p. m. 15.

POKÓJ kawalerski, niekrepujący, wszelkie wygody, może być do dziennym utrzymaniem, wolny jazd 49, m. 6. Tel. 212-64.

SKLEP frontowy Piotrkowska wynajęcia od zaraz. Wiadomość zorgy.

6-cio i 7-mio POKOJOWE mieszkalne komfortowe do wynajęcia. Przejazd 36. Zgłoszenia: Piotrkowska 40 do p. Hermana w dni poniedziałek i czwartek od godz. 10—12 i 4—6 po południu.

ELEGANCKI duży pokój, wycieczki, telefon, do wynajęcia. Karola 8.

DUŻY POKÓJ frontowy, umeblowany z całodziennym utrzymaniem bez z użytkownością telefonem do wynajęcia. Wiadomość: Chłopińska 15, tel. 106-69.

EWANGELICKA 5. Do wynajęcia zaraz 5 lub 6 pokoiów z kuchnią i łazienką. Front. Wiadomość u ciela, telef. 179-70.

Uzdrowiska i Letniska

GŁÓWNO. Pensjonat Włocławski Rosenberga, Stary Warchałowski, nut od stacji. Położ. w okolicy staj w starym suchym sosnowym lasie. Rzeka i plaża, słoneczna kuchnia wykwińska, na żądanie tyczna. Ceny niskie. Kuchnia

PENSJONAT Trzech Róż w Łodzi, wie pod Spalą nad Piłicą, w otoczeniu las, plaża. Ceny niskie. Z. Gersonowicz, poczta Inowrocław.

PRZYJME 2 chłopów w wieku 10—13 do kompletu. Wiadomość Pensjonat Lichtenfeldów, Odeska.

Posady

BUCHALTER-bilansista na stałe przyjmuje do prowadzenia księgowości. Za uznanie ksiąg gwarantuję kaucją, Leon Krell, Piotrkowska m. 40, tel. 145-64.

POSZUKUJEMY agentki sprzedaży artykułu spożywczo-chemicznego. Zgłosz. w biurze nie od godz. 5—8 p. p. Zawiad. m. 19.

PIELEGIARKA ze świadectwem kuletniej praktyki szpitalnej, do wynajęcia. Bugajska, Śródmieście, potrzebna. Bugajska, Śródmieście.

Rozmaite

TKALNIA zarobkowa poszukująca na krośnach angielskich, włoskich, lórówkach, szerokość 80—200. Dzwonić 107-96.

DROBNE ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym sposobem na zainteresowanie czytelników. (Kto chce: 1) znaleźć lokatora, 2) znaleźć mieszkanie, 3) sprzedać, 4) kupić, 5) dostać okazję, 6) znaleźć pracownika — niech da drobne ogłoszenie do „Republiki”.)

Młody człowiek, B. K. WŁASCICIEL tkalni zarobkowej, znajomością tkactwa, ustosunkowany, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Fabrycznej lub biurowej. sub „Energiczny” do Adm. „Republiki”.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”

w Łodzi zł. 4.— za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm w tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25. Drobnie za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisywe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sluzne reklamacje beda uwzględniane o ile wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia. Omyłki i błędy w treści ogłoszenia nie zmieniają zasadniczo nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.